Nr. 14[illegible]. Sobota 2 Lipca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr 141.690

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	130 — Mk.
we Lwowie z dostawą	150 — Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	160 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	200 — Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik, Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Rządu zamianował w obrębie krakowskiej Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych oficjanta kancelaryjnego Tadeusza Waysa, asystentem budownictwa II. klasy w XI. stopniu służbowym urzędników państwowych.

Prezes Lwowskiej Izby Kontroli Państwa zamianował Mieczysława Chomińskiego pomocnikiem kontrolera z uposażeniem według kategorji VIII. etatu płac.

Inż. Karol Wilhelmi rządowo upoważniony cywilny geometra z siedzibą w Złoczowie złożył przepisaną przysięgę dnia 14 czerwca 1921.

Rozporządzenie

Ministra spraw wewnętrznych i Ministra spraw wojskowych z dnia 9 czerwca 1921 r. o trybie postępowania funkcjonarjuszy policji przy wykonywaniu czynności służbowych w stosunku do osób wojskowych.

Zmieniając rozporządzenie z dnia 20 kwietnia 1920 r. (*Monitor Polski* Nr. 108 Dz. Rozk. Wojsk. Nr. 15 poz 425), postanawia się:

§ 1. Funkcjonarjusze policji przy wykonywaniu swych czynności służbowych mają prawo występować wobec osób wojskowych:

a) w razie dokonywania przez osobę wojskową czynu przestępnego i

b) w razie potrzeby zapobieżenia popełnienia czynu przestępnego, lub w celu jego wykrycia.

§ 2. W wypadkach, przewidzianych w § 1 punkt a), jeśli sprawca został schwytany na gorącym uczynku przy popełnieniu zbrodni lub poważniejszego występku (w b. zaborze austrjackim w myśl obowiązującego tam kodeksu, tylko w wypadku zbrodni), lub zaraz po spełnieniu tychże, funkcjonarjusz policji, o ile na miejscu niema żandarmerji, lub warty wojskowej, ma prawo tymczasowego przytrzymania wojskowego, nie mającego stopnia oficerskiego i doprowadzenia go do komendy, lub warty wojskowej, a w ich braku do najbliższego urzędu policji.

W stosunku do oficerów i urzędników wojskowych funkcjonarjusz policji w wypadkach, przytoczonych powyżej, winien uprzednio zażądać okazania legitymacji i wezwać do dobrowolnego udania się wraz z funkcjonarjuszem policji do komendy wojskowej lub warty oficerskiej, a w ich braku do najbliższego urzędu policji i dopiero w razie odmowy, ma on prawo przytrzymać, względnie doprowadzić przymusowo

§ 3. W wypadkach, przewidzianych w § 1 punkt b), jeżeli funkcjonarjusz policji ma uzasadnione podejrzenie, że osoba wojskowa popełniła zbrodnię, lub poważniejszy występek, albo, że do popełnienia czynu takiego czyni przygotowania, ma prawo zażądania od wojskowych, nie posiadających stopnia oficerskiego, przedstawienia legitymacji. Jeżeli wylegitymowanie nie uchyli podejrzenia, a zwłoka grozi niebezpieczeństwem i na miejscu niema przedstawicieli żandarmerji, lub warty wojskowej, mają również organa bezpieczeństwa prawo tymczasowego przytrzymania i doprowadzenia wojskowego, o ile zachodzą okoliczności, które według istniejących przepisów ustawowych uprawniałyby do aresztowania osób cywilnych.

W stosunku do oficerów i urzędników wojskowych funkcjonarjusz policji winien postąpić, jak wskazano w § 2.

§ 4. We wszystkich pozostałych wypadkach, gdy wojskowy, przekraczając inne przepisy prawa karnego lub przepisy policyjno-administracyjne, swojem zachowaniem się zakłóca bezpieczeństwo, spokój i porządek publiczny do tego stopnia, że interwencja okaże się bezwzględnie potrzebną — funkcjonarjusz policji uprawniony jest zwrócić mu na to uwagę i wezwać go do porządku, względnie zażądać wylegitymowania się. Jeśli osoba wojskowa wzbrania się podać nazwisko swoje, stopień i przydział taktyczny, albo jeśli legitymacja wydaje się podejrzaną — funkcjonarjusz policji winien wezwać pomocy obecnych na miejscu przedstawicieli żandarmerji wojskowej i tylko w razie ich nieobecności może przytrzymać winnego i doprowadzić go do najbliższej komendy lub warty.

§ 5. W razie stawienia przez osobę wojskową czynnego oporu policji, działającej prawnie w zakresie i stosownie do niniejszego rozporządzenia, policja jest uprawniona do stosowania wszelkich środków, które jej w wypadkach stawienia czynnego oporu przysługują.

§ 6. Funkcjonarjusze policji, występujące w stosunku do osób wojskowych, obowiązani są postępować z należytym taktem i rozwagą i wobec oficerów działać w każdym wypadku z należytym szacunkiem.

§ 7. Wojskowy w ubraniu cywilnem, dopóki się nie wylegitymuje ze swego charakteru wojskowego, winien być traktowany na równi z osobami cywilnemi. Należy przytem mieć na uwadze, że:

a) szeregowi, podoficerowie wszystkich stopni, podchorążowie i chorążowie nie mają prawa nosić ubrania cywilnego;

b) oficer służby czynnej winien posiadać i nosić zawsze przy sobie legitymację wojskową przepisowego wzoru;

c) oficer rezerwy nie powinien posiadać legitymacji oficerskiej, obowiązują go natomiast przepisy dla osób cywilnych.

§ 8. Wszyscy wojskowi są obowiązani w służbie i poza służbą udzielać funkcjonarjuszom policji pomocy w celu udaremnienia czynnego oporu, stawianego policji przez osoby wojskowe lub cywilne.

§ 9. Organa policji są organami państwowymi i nieposłuchanie ich wezwań służbowych przez osoby wojskowe, względnie opór stawiany im w wykonywaniu służby, lub gwałty na nich popełniane, będą karane w myśl obowiązujących wojskowych kodeksów karnych jako zbrodnie lub występki.

Minister Spraw Wewnętrznych:
(—) *L. Skulski.*

Minister Spraw Wojskowych:
(—) *Sosnkowski*

(*Monitor Polski* Nr. 141 z 24 czerwca 1921).

Lwów, dnia 1 lipca.

Zlot harcerski.

Nie w tem chyba dziwnego, że rozpoczęte dzisiaj uroczystości skautowskie we Lwowie tyle budzą u nas entuzjazmu.

Harcerstwo staje na nie w pełnym rynsztunku swych wielkich haseł. Już nie jest mało rozumianym a niedocenianym aż nazbyt często ordynkiem najmłodszych. Zdało *maxima cum laude* egzamin ze swych cnót rycerskich. Wśród ciężkich przejść Ojczyzny samorzutnie Skaut zgłosił się do szeregów, by zaświadczyć, że nie używał imienia Polski nadaremno. Skrwawił się w walkach, młodocianymi trupami znaczył swój pochód na pobojowiskach — on, szermierz wolności nieustraszony, gotów każdej chwili pójść na śmierć, lub gorsze od niej tortury, jakimi mścił się wróg niekulturalny.

A kiedy zawrzała praca plebiscytowa, jakże ochotnie ofiarował harcerz polski swe siły dla odzyskania Górnego Śląska! Wszędzie zresztą, gdzie szło o sprawę narodową, z równą gotowością zgłaszał się i brał w wątłe swe ramiona brzemię zadań ciężkich, podobny tem do mistycznego półboga, co w kolebce dusił centaury.

Ks. Władysław Żyła. 3)

Tarnów i jego zabytki.

(Ciąg dalszy)

Wzorową też jest i komoda na paramenta kościelne. Wszystkie kapy i ornaty leżą rozprzestrzenione nie na dnie drewnianem z desek, lecz na pasach płóciennych, przez co ułatwiony jest ciągły przypływ powietrza tak potrzebnego do dobrego przechowania drogocennych tkanin. Przewiew powietrza jest konieczny do zapobieżenia zawilgoceniu lub stęchliźnie.

Obok katedry od strony zachodniej okala wzgórze budynek, który nosi nazwę szkoły katedralnej albo kolonji akademickiej krakowskiej. Po odrzwiach i obramieniach okien poznać, że pochodzi on z czasu przejściowego między gotykiem a renesansem. Obramienia bowiem przypominają ostrołukami epokę gotyku, ząbkami zaś poczynający się renesans. Coś podobnego zauważyć można w parterowych oknach i odrzwiach zamku na Wawelu jakoteż w t. zw. Bibljotece Jagiellońskiej w Krakowie.

Lecz drugim głównym zabytkiem, który zwraca uwagę przybyszów, jest **ratusz**, wznoszący się w środku rynku. Dolna jego część czyli parter nosi wyraźne cechy gotyku, górna renesansu. Wieża dominująca nad budynkiem okrągła ujęta w występujące na zewnątrz blanki przypomina tego rodzaju gotyckie wieże n. p. pałaców publicznych we Włoszech. Na szczególniejszą uwagę zasługuje część górna renesansowa zdobna t. zw. polską attyką t. j. ścianą półpiętrową ujętą w ślepe arkady, a zwieńczoną u góry koronką z maszkaronów i konsol renesansowych. Attyka ta miała służyć do zakrycia stromych dachów t. zw. pogrążonych kończyć budowę w myśl renesansu linją poziomą i chronić wreszcie od pożaru. Przepiękny jest portal wiodący od strony południowej, na schody przystawione z boku i na piętro. Ponad kolumnami w które ujęte są odrzwia z prawej i lewej strony wznosi się trójkątny spłaszczony fronton jak w budowlach renesansowych na południu. Na ścianie zewnętrznej klatki schodowej widzimy ślimakowate poziome konsole w kształcie esownic również w smaku południowego włoskiego renesansu. Nic dziwnego, górna część tego pierwotnie gotyckiego ratusza, jest dziełem Włocha u nas pracującego Jana Marji z Padwy, który pracował w Krakowie głównie w 2 połowie XVI w.

Z innych zabytków zasługuje na uwagę dawny **kościół Bernardynów** obecnie przerobiony na gmach sądowy. 3 boki wieloboku które występują ze wschodniej ściany tego budynku dowodzą najwyraźniej, że był to pierwotnie kościół. Fasada otrzymała w XVIII ładną dekorację w guście rokoko o pięknych kapitelach. Zresztą wnętrze przerobione na pokoje, niczem się nie odznacza.

Bernardyni, których klasztor wraz z kościołem skasował cesarz Józef II, zajmują obecnie klasztor i **kościół** dawnych **Bernardynek** (Klarysek), których klasztor również zniósł wspomniany monarcha z wieku Oświecenia. Kościół bardzo skromny, do którego schodzi się po schodkach, jak ongiś do kościoła Klarysek we Lwowie, posiada na chórze muzycznym bardzo ciekawe stalle z epoki gotyckiej mocno zeszarniałe, jeszcze nigdzie nie publikowane. Zdaleka wpadają w oczy wysmukłe wimpergi jakoteż drobna koronka gotyckich żabek i łuków. Podobne stalle, spotykamy w katedrze przy ścianie u wejścia. Tam są to tylko zaplecki zdobne śród łęczami, tu zaś stalle składają się i z zaplecków i klęczników z pulpitami. Na korytarzu skromnego klasztoru u wejścia do zakrystji umieszczony jest cenny i ciekawy ołtarz tryptykowy z epoki późnego renesansu. Ponad mensą ołtarzową wznosi się predella a nad nią właściwy obraz ołtarzowy M. Boskiej z dwoma skrzydłami ruchomemi, które również zdobne są w obrazy. Na uwagę zasługują okrągłe słupki zdobne w renesansowy ornament, około których obracają się skrzydła tryptyku. Podobny tryptyk znajduje się też w Muzeum diecezjalnem.

Wreszcie jedną z głównych atrakcyj po katedrze i ratuszu jest wspomniane **Muzeum**. Zawdzięcza ono powstanie niezmordowanym zabiegom ks. infułata Dra Józefa Bąby kanonika kapituły katedralnej tarnowskiej. W r. 1888 będąc rektorem seminarjum duchownego wystosował odezwę do byłych swoich wychowanków i zaraz zebrał 15.000 koron na założenie Muzeum sztuki kościelnej. Już oddawna zajmował się Czcigodny prałat zbieraniem cennych zabytków rozproszonych po diecezji i studjował pilnie wszystko, co w zakres sztuki kościelnej i muzeologji wchodzić może. Ulubionym jego działem była paramentyka kościelna, tkaniny i hafty. W pracy tej pomagał mu inny kanonik tarnowskiej kapituły ś. p. X. Józef Leśniak uczeń Matejki z akademji sztuk pięknych w Krakowie. Obaj prócz zabytków sztuki gromadzili cenne wydawnictwa, publikacje i reprodukcje odnoszące się do sztuki. To też obecnie Muzeum tarnowskie zawiera oprócz ciekawych i jedynych w swoim rodzaju zabytków także bardzo cenną bibljotekę fachową wraz z fotografjami i licznemi reprodukcjami najrozmaitszych dzieł sztuki.

Opisywać dokładnie Muzeum niepodobna, bo by nas to za daleko zaprowadziło. Ograniczymy się tylko do najważniejszych rzeczy. Pierwsze miejsce zajmują obrazy głównie na desce i podkładzie kredowym malowane ze szkoły cechowej krakowskiej, pochodzące z 2-giej połowy XV. lub z XVI. wieku. Są to dzieła niezbyt wykwintnego pendzla na pół rzemieślniczego charakteru, ale dla historji malarstwa cechowego u nas ogromnej doniosłości. Zwłaszcza, że niektóre z nich mogły być malowane przez znanych i sławnych malarzy zagranicznych niemieckich mianowicie lub przynajmniej pochodzić z ich szkoły czy otoczenia. Tak n. p. jest jeden obraz przypisywany Pleydenwurffowi, a jeden który zdradza wpływy sławnego Niemca pracującego w Krakowie Hansa Süssa z Kulmbachu. (Por. obrazy jego w kościele Marjackim).

(Ciąg dalszy nastąpi)

A nietylko rzeczy dokonane chlubnie przez harcerstwo zwracają dziś uwagę serdeczną na Skauta. W nim nadzieja nasza. Straszliwego zniszczenia ślady pozostawiła wojna nietylko na powierzchni tej ciężko nawiedzonej ziemi, po której walec armji przesuwał się tylekrotnie wśród straszliwego łoskotu. Zaraza wtargnęła w dusze ludzkie. Podżera nas gangrena moralna. Z lękiem tylekrotnie pytać przychodzi, co stało się ze wstydem, co z sumieniem, co z najprostszem poczuciem uczciwości? Nigdy przedtem tak brutalnie deptać wszystkiego nie poważył się egoizm — i to już nie sam tylko egoizm jednostek, lecz także klasowy, partyjny....

A Skaut to wróg wszelkiego sobkostwa to wróg wszelkiego rozpasania, to strażnik niezłomny honoru, charakteru, prawości. Z tężyzną fizyczną pielęgnuje on równocześnie hart ducha i ku ideałom wierne pragnienia. Na tysiącach przykładów stwierdzić można, jak to najdzielniejsze, najczystsze, wszelkiemu złu moralnemu dalekie postacie urastały na zaczynie harcerskim.

Ciężkie niezmiernie, w równej jednak mierze zaszczytne zadanie przypada harcerstwu polskiemu: odbudowa zdrowia społecznego. Nie wątpimy, że misję tę przewodnicy Skautu podejmą ochotnie i że zaprawią do niej szeregi młodzieży, aby z potopu zła wynurzyły się zrazu jak wyspy, grupy społeczne, a potem coraz liczniejsze falangi serc szlachetnych i dusz czystych, aż wstanie Polska mocna nietylko urodą życia, lecz także zdrowiem moralnem.

*

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz w związku z rozpoczynającym się 1 lipca b. r. we Lwowie zjazdem harcerstwa polskiego, wysłał na zjazd swego reprezentanta i wystosował na ręce naczelnictwa harcerstwa następujące pismo:

Harcerze!

Już w latach niewoli przygotowywaliście się do służby Ojczyźnie, uwierzywszy w tę prawdę, że tylko silny i zdrowy, przygotowany odpowiednio naród, zdolny jest podjąć zwycięską zbrojną walkę o niepodległość. Poczęliście z całem entuzjazmem młodości zaprawiać swoje ciała do trudów życia obozowego, ćwiczyć się w rzemiośle wojennem, a dusze swoje młode nastrajać na wysoki ton moralny ofiarnej gotowości do czynu. To też gdy huragan wojny światowej deptać począł niwy polskie i przyjść miało do dziejowego porachunku za lata krzywdy i niewoli, wyście w pierwszym stanęli szeregu tych, którzy odważyli się sięgnąć po zaszczytne miano żołnierzy niepodległości. Łzami matek i ojców żegnani, lub częściej bez ich wiedzy i zezwolenia rzucając dom rodzicielski, szliście w szeregi polskich oddziałów na trudy wojenne, przerastające wielekroć wasze siły, na rany i śmierć, na górną radość zmierzenia się z wrogiem w otwartem polu. Nie sprzeniewierzyliście się i potem nakazom harcerskiego prawa, gdy zmartwychwstała Ojczyzna do broni swoich obywateli do obrony granic wołała.

W walkach o kresy wschodnie Małopolski i Ziemię Litewską, w walkach zeszłorocznych z przemożnym wrogiem braliście czynny i chwalebny udział. Rozrzuceni po oddziałach regularnej armji lub zgrupowani w odrębne jednostki w służbie wywiadowczej, kurjerskiej i frontowej, zdaliście jeszcze raz egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i gotowości na ofiary, zawsze świecąc swym starszym towarzyszom broni przykładem wysokiego pojmowania swoich ochotniczo na siebie wziętych obowiązków.

Oddając cześć poległym za Ojczyznę kolegom Waszym, wyrażam Wam harcerze podziękę i uznanie za dotychczasową służbę.

Naczelny Wódz
Józef Piłsudski,
Pierwszy Marszałek Polski.

*

Dziś o godz. 10 rano odbyło się powitanie Drużyn w obozie, poczem od godz. 10·45 uczestnicy Zlotu zwiedzali miasto grupkami pod kierownictwem drużyn lwowskich.

O godz. 12 dokonano otwarcia i zwiedzono wystawę delegacji drużyn. Czas od godz. 2 do 3·30 przeznaczono na obiad w obozie.

O godz. 3·30 Przemarsz drużyn na cmentarz Obrońców Lwowa.

Dalszy program przedstawia się następująco:

Dnia 1 lipca.

Godz. 4 — 5 popołud. Uroczystość na cmentarzu.
Godz 5—5·30 Powrót do obozu.
Godz. 5·30 – 7 Walne zebranie oddziału Lw. Z. H. P.
Godz. 7—10 Konferencje instruktorskie zwołane przez Naczelnictwo.

Dnia 2 lipca.

Godz. 6 Pobudka, ubieranie się, śniadanie.
Godz. 7 Odprawa — przegląd i wymarsz na ćwiczenia.
Godz. 9 - 2 Ćwiczenia polowe.
Godz. 2—2·30 Zbiórka, obozowanie i obiad w Grotach Miodowych.
Godz. 3·30 - 7 Zawody drużyn Chorągwi Lw.
Godz. 7 Powrót do obozu.
Godz. 7·30 Czas wolny w obozie.
Godz. 8 Gawęda instruktorów Chorągwi Lw. w Związku w Sokole.

Dnia 3 lipca.

Godz. 6 Pobudka śniadanie.
Godz. 7 Odprawa i wymarsz na Cytadelę.
Godz. 9 Msza polowa.
Godz. 9·45—10·30 Rewja i odznaczenie zasłużonych.
Godz. 10·30—11 Defilada pocztem oddziałów do obozu.
Godz. 12—2 Akademia w teatrze.
Godz. 2—3 Obiad w obozie.
Godz. 3—5 Popis drużyn na boisku sokolem.
Godz. 6 Zakończenie Zlotu.

Z Rady Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów przyjęła projekt Hymansa w sprawie konfliktu polsko-litewskiego. Przedstawiciel Polski przyjął projekt z małem zastrzeżeniem.

Przedstawiciel Litwy oświadczył, że przed powzięciem decyzji musi się porozumieć ze swoim rządem.

Wedle *Manchester Guardian* sprawa gdańskiej fabryki broni bynajmniej nie jest jeszcze przesądzona. Gen. Hacking i prof. Noe zapewniali, że fabryka może być przystosowana w ciągu 2 miesięcy do wyrobu artykułów pokojowych, jednakże delegat Polski prof. Askenaze postawił w wątpliwość wogóle kompetencję Rady Ligi Narodów co do rozstrzygnięcia o losach tej fabryki, która jako była własność pruska ma przyjść do podziału mienia między Polskę i Gdańsk. Rząd polski uważa fabrykę broni za materjał wojenny i żąda oddania jej dla siebie. Po długich debatach Rada Ligi Narodów postanowiła zwrócić się do rządów sprzymierzonych z zapytaniem, czy akceptuje ten pogląd.

Polityka zagraniczna Francji.

Komisja spraw zagranicznych Izby deputowanych przyjęła wniosek stwierdzający, że komisja w zupełności liczy na rząd co do dalszego utrzymania w mocy sankcji wojskowych i gospodarczych aż do chwili całkowitego wykonania zobowiązań niemieckich. Prócz tego żąda komisja szybkiego uregulowania sprawy Górnego Śląska zgodnie z postanowieniami traktatu, przewidującemi podział terytorjum przy wzięciu pod uwagę woli ludności i warunków geograficznych i gospodarczych. Tenże wniosek stwierdza, że Francja swoją polityką wschodnią zdąża do przywrócenia pokoju. Komisja jest zdania, że wobec odrzucenia przez Grecję pośrednictwa mocarstw, nie należy Grecji udzielać pomocy finansowej ani wojskowej, czy to bezpośrednio czy pośrednio. Wobec projektowanego oddania władzy zwierzchniczej w Mezopotamji i Transjordanji Fajsalowi i Abdullahowi komisja przypomina wrogie stanowisko tych emirów wobec Francji i trudności, jakie to musi wywołać.

Zakończenie strajku.

Strajk węglowy w Anglji można uważać za ukończony. Społeczeństwo angielskie niechętnie widzi podwyższenia cen węgla, czego nie dało się uniknąć mimo wydatnej pomocy rządu w formie subwencji dla regulowania cen. Usunięte zostało z drugiej strony ciężkie przesilenie gospodarcze, które groziło podcięciem całej produkcji angielskiej. Strajk miał tę dodatnią stronę, że spowodował wyjaśnienie się atmosfery politycznej, mąconej ostatnio podziemną agitacją komunistyczną i żywiołów skrajnych, nie zważających na potrzeby państwa. Po klęsce żywiołów skrajnych i komunistycznych okazał się jasno charakter angielskiej partji pracy, która akcentując solidarność klasową, nie stała jednak na stanowisku wrogiem wobec państwa i okazuje zrozumienie dla jego interesów, mimo coraz cięższej walki o polepszenie warunków bytu robotników. Ruch kolejowy w Anglji, który w ostatnich czasach doznał znacznych ograniczeń, wkrótce będzie podjęty w normalnych rozmiarach.

Zamach na księcia regenta.

N. Fr. Presse donosi z Belgradu: Dnia 23 czerwca b. r. rzucono bombę na powóz ks. regenta, gdy tenże w towarzystwie prezydenta ministrów Pasicza wracał do swego pałacu po złożeniu przysięgi na konstytucję w zgromadzeniu narodowem. Bomba eksplodowała nie dosięgnąwszy powozu. Regent i Pasicz wyszli bez szwanku; odłamki bomby zraniły jedną osobę ciężko, a 6 lekko. Sprawcę ujęto. Podaje on, że jest bolszewikiem i pochodzi z obszarów przyłączonych do Jugosławji.

Belgradzkie biuro prasowe ogłasza następujący urzędowy komunikat: Dnia 23 czerwca o godz. 10 rano wykonano zamach bombą z nowej budowli ministerstwa pracy w chwili, gdy regent w towarzystwie Passicza powracał ze Skupczyny, gdzie złożył przysięgę na konstytucję. Bomba odbiła się o słup telegraficzny i eksplodowała w powietrzu, zanim regent nadjechał. 10 osób, przeważnie żołnierzy zostało ranionych, lecz rany nie są śmiertelne. Sprawca starał się uciec, lecz został przytrzymany, przyczem odebrano mu 3 bomby i rewolwer. Policja z wielkim trudem obroniła sprawcę przed zlynchowaniem przez wzburzony tłum. Zeznał on, że nazywa się Saitz i że jest malarzem, który rano przyjechał do Belgradu dla dokonania zamachu. Policja jednak stwierdziła, że zeznania te są fałszywe i że jest on agitatorem bolszewickim, pod nazwiskiem Trocki, który w r. 1919 powrócił z Rosji. Po eksplozji bomby powóz regenta pojechał dalej w wolnem tempie wśród burzliwych owacji ludności do Perazia, gdzie odbyła się stosownie do programu rewja wojskowa.

Konflikt turecko-grecki.

Turecki komunikat oficjalny mówi o klęsce jaką ponieśli Grecy na odcinku Bakezedik. Grecy mieli ponieść ogromne straty. Samoloty tureckie obrzuciły bombami linje greckie.

Odpowiadając na zapytanie w Izbie gmin, oświadczył podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, że Grecy opuścili Ismit dnia 27 czerwca. Miasto jest w płomieniach. W całej okolicy szerzy się panika, która do-

---

Józef Białynia-Chołodecki 10)

Strażnik kopca.

(Z dziejów Lwowa w XIX. stuleciu).

(Ciąg dalszy)

W czasie smutnej ciszy, jaka zapanowała po wesołym gwarze r. 1848 i po zgaśnięciu nadziei wywołanych rewolucją węgierską nie ustał w pracy ruchliwy umysł Pawulskiego, który zwykł był działać bez wszelkich wskazówek i programów i różnorodnem powodzeniem na częściej szczęśliwem, własne urzeczywistniać pomysły. Do takiego pomysłu nastręczyło mu sposobność ukończenie robót około naprawy spalonego w r. 1848 ratusza.

Na wiosnę r. 1851 oddano do usług miasta wieżę, w dniu 3 maja tegoż roku zaś zadźwięczały na niej po raz pierwszy dzwony nowego zegara, sprowadzonego z pod Wiednia z fabryki Wilhelma Stiehle.

Chwilę tę — dzień 3 maja — uczcił Pawulski na czele grona związanych w komitet obywatelski, zebraniem na szczycie ratuszowej wieży, założeniem tamże księgi pamiątkowej i rozniecenienim o godz. 12 w południe pierwszego uroczystego obchodu, jaki powtarzać się odtąd miał corocznie, w dniu 3 maja bowiem wolnym jest bez ograniczeń wstęp na szczyt wieży dla wszystkich żądnych wrażeń i widoku pięknej panoramy Lwowa.

Pierwotny komitet, który pod hasłem „W Imię Boga!" zainicjował tradycyjny obchód, składał się z Polaków i Niemców stwierdzając to podpisy w księdze: Jan Pawulski z córką Teofilą, Franciszek Geschöpf „Lemberger Bürger", Andrzej Tangl „k. k. Strafh-uswundarzt", Filip Arend „bürgerlicher Schlosser", L. Kummer, Jan Paweł Riedel kupiec, Alfred Bojarski i Wincenty Nowina Smagłowski, literat, (pseudonim Jan Toporek) więzień stanu z r. 1846, wnioskodawca zaprowadzenia meteorologicznych badań w lwowskim ratuszu. Smagłowski umieścił obok podpisu swego sentencję: „Kto wierzy, jak należy, niechaj na świat patrzy z wieży".

W sześć lat później, w dniu 3 maja r. 1857 zaopatrzył Pawulski księgę pamiątkową treściwym rysem dziejów tak dawnej, zawalonej w r. 1826, jak i nowej wieży ratuszowej, dedykując szkic ten założycielom i współpracownikom przy odbudowywaniu jej jacy byli jeszcze przy życiu: Wincentemu Rawskiemu i Józefowi Framowi, podówczas uczniom budownictwa.

Jako motto wypisał Pawulski wiersz:

„Wielbij, kto żyw, Wszechmocnego!
Nie rozpaczaj w dobroć Jego,
Ojców Twoich dawaj wiarę,
Czyń błędnym, co ci miło.

Matkę wspólną czci nad miarę;
Co się do dziś nie ziściło
Już jest bliżej, niż się śniło....
Boże daj!..."

Zachęceni przykładem Pawulskiego i tegoż towarzyszów śpieszyli odtąd corocznie liczni mieszkańcy grodu w dniu 3 maja na szczyt ratusza, wpisywali swoje nazwiska w księgę pamiątkową i zasilali ją sentencjami i mniej lub więcej udatnemi rymami.

Pawulski spełniał do końca życia swego obowiązki przewodniczącego, wspinał się nie bez trudu ostatkiem sił steranych na szczyt wieży, przodował w tej mierze młodszym pięknym przykładem.

Po śmierci jego poruszyli obywatele zebrani na wieży w dniu 3 maja r. 1877 urządzenie uroczystości ostatniemu żyjącemu członkowi pierwotnego komitetu Alfredowi Czarnocie Bojarskiemu, emer. inżynierowi miejskiemu, który pod hasłem: „Z nami Bóg — byle w zgodzie, — To nam wróg nie dobodzie", wykonywał godnie swoją misję.

Spadkobiercami Bojarskiego w tym kierunku zostali członkowie Stow. „Gwiazda", z współpracownikiem *Kurjera Lwowskiego* Antonim Lechem na czele.

Inaugurując w dniu 3 maja r. 1851 doroczną uroczystość na szczycie ratusza, nie przypuszczali Smagłowski i Pawulski, iż niebawem wejdą w konflikt z władzami rządowemi i popadną w przykre położenie.

Powodem konfliktu była bliższa styczność z Julianem Gozlarem.

Gozlar urodzony we Lwowie r. 1821, z zawodu prywatny nauczyciel, był jednym z najgorliwszych propagatorów zasad rewolucyjnych, opartych na podstawach demokratycznych. Krążąc po kraju, ogłosił odezwę do włościan, w której nadmieniwszy o zniesieniu pańszczyzny, wzywał ich do łączenia się z panami

Odezwę tę rozwoził młody w jego bryce Jan Goslar, został jednak schwytanym na gorącym uczynku w Szydłowicach obok Mielca i uwięzionym. Juljana wysłała wtedy organizacja do Węgier gdzie był czynnym przez dłuższy, tak, że dopiero 20 lutego r. 1846 powrócił do Galicji i zatrzymał się na plebanji w Hacrowie. Tutaj schwytali go w czasie wakacji chłopi, zbili bez miłosierdzia i po dwudniowem przetrzymaniu w kostnicy odstawili poranionego do Sanoka. Wyrokiem lwowskiego sądu kryminalnego został skazany na lat 15 więzienia w twierdzy „Spielbergu", brat jego Jan zaś na lat 10 tej samej twierdzy.

W gronie więźniów „Grajgóry" odgrywał wybitniejszą rolę a wiersze i pieśni przez niego komponowane, należały do utworów ulubionych i rzuconych wśród murów karamat

Jedną z tych pieśni zakończył słowami:

Daj wam, Boże! w lepszej dobie
Scisnąć bratnią dłoń,
Lub też złożyć w ojców grobie
Tę zbolałą skroń....

Tak też się w parę lat później z nim stało. Objęty ogólną amnestją r. 1848 walczył w październikowej rewolucji w Wiedniu jako oficer Legji polskiej.

Skazany przez sąd wojenny w dniu [illegible] stycznia r. 1849 na pięć lat więzienia i w[illegible] więziony do Kufsteina, otrzymał w roku następnym znowu ułaskawienie, lecz już [illegible] dniu 23 maja r. 1851 aresztowano go po raz trzeci i stawiono przed sądem wojskowym w Wiedniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

prowadzić może do rzezi. Komisarze państw sprzymierzonych przedsięwzięli konieczne środki celem zapobieżenia ekscesom.

Wedle informacji prasy tureckiej, do wództwo wojsk Kemalistów zwróciło się do dowództwa wojsk greckich z żądaniem ewakuacji Ismidu, dla uniknięcia rozlewu krwi. Ładowanie uchodźców na okręty jest w toku. Wedle ostatnich wiadomości, Grecy ewakuowali Ismit.

Z wiarygodnego źródła donoszą, że Grecy ponieśli klęskę na odcinku Uszak. Trzynasta dywizja grecka jest całkowicie rozbita i ścigana przez oddziały tureckie. Komunikat Kamelistów mówi o zajęciu Sughut oraz pozycji greckich pod Tepsterla.

Obecnie między Paryżem a Londynem toczą się rokowania w sprawie stanowiska jakie zająć należy wobec odpowiedzi greckiej na propozycje pośredniczenia. Zamierzone jest wysłanie formalnego oświadczenia pod adresem Grecji, że ryzyko ewentualnej ofenzywy sama poniesie i nie będzie mogła liczyć później na żadną pomoc państw sprzymierzonych.

Ze Związku Literatów Polskich.

Dnia 26 b. m. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Literatów Polskich. Przewodniczył prezes Stanisław Rossowski, protokół prowadził sekretarz Jan Parandowski.

Po zagajeniu przewodniczącego odczytał sekretarz sprawozdanie za rok ubiegły. Był to rok pracy organizacyjnej i przygotowawczej. Zawodowy Związek literatów polskich miał liczne trudności do zwalczenia zanim ugruntował swoje istnienie, albowiem odbiegał od dotychczasowych zrzeszeń literackich oparciem swej organizacji na interesach czysto zawodowych. Obecnie związek nabrał siły i jednolitości, a w łonie swem zjednoczył wszystkich literatów polskich, zamieszkałych we wschodniej Małopolsce.

Podjął akcję teatralną która nie doprowadziła do pożądanych rezultatów ze względu na nielojalne stanowisko Komisji teatralnej. W akcji w sprawie utrzymania Ministerstwa sztuki i kultury szedł Związek ręka w rękę z innemi organizacjami, a zwłaszcza ze Związkiem literatów polskich w Warszawie, z którym znajduje się w stałym kontakcie, podejmując wspólnie cały szereg akcji. Przed Związkiem otwiera się obecnie szerokie i wdzięczne pole pracy i i pomyślnego rozwoju. Fundusze rządowe pozwolą mu rozwinąć intenzywniejszą działalność, a w jednym z dworów małopolskich zostaną urządzone schroniska letnie dla literatów.

Zatwierdzono następnie sprawozdanie kasowe, poczem wybrano zarząd i komisję rewizyjną w następującym składzie: członkami zarządu wybrani: Jedlicz, Jędrkiewicz. Kasprowicz, Kazecka Parandowski, Rolle, Rossowski, Tomicka, jako zastępcy: Czernowa, Kretz-Mirski. Wyletyńska-Parandowska. Komisja rewizyjna: Borkowski, Białynia-Chołodecki. Ostap Ortwin.

Postanowiono zająć się sprawą grobu ś. p. Brzozowskiego i sprawą pomnika Konopnickiej.

Zarząd, który zebrał się zaraz po Walnem zgromadzeniu ukonstytuował się w następującym składzie: prezes Stanisław Rossowski, wiceprezes Józef Jedlicz, skarbnik Jadwiga Tomicka, sekretarz Edwin Jędrkiewicz.

Wiec urzędników podatkowych.

W dniu 26 b. m. odbył się we Lwowie Wiec Urzędników podatkowo kasowych Małopolski pod przewodnictwem prezesa Łazarskiego.

Po powitalnem przemówieniu i serdecznych słowach czci i hołdu dla zwycięskich obrońców i bohaterów Górnego Śląska nastąpiło sprawozdanie z całorocznej czynności Wydziału poczem uchwalono następujące rezolucje:

a) Zważywszy, że Rząd w międzyczasie polepszył już stosunki awansowe wszystkich pracowników państwowych, oprócz właśnie podatkowo-kasowych, żąda wiec natychmiastowego, jeszcze przed wejściem w życie pragmatyki służbowej, zezwolenia na awanse tych ostatnich urzędników, a to do włącznie VIII stopnia uposażenia w rozmiarze oznaczonym w ostatnio wniesionym memorjale, zaś co do VII stopnia awansowanie wszystkich tych, którzy ukończyli 20 lat służby.

b) zważywszy, że Rząd mimo wprowadzenia naraz reformy wszystkich podatków i danin i uchwalenia licznych nowych podatków, do ogromu pracy z tem wprowadzeniem związanej, nie pociągnął żadnej kategorji służby państwowej do nadobowiązkowej pracy bez wynagrodzenia, żąda przyznania urzędnikom podatkowo kasowym odpowiedniego wynagrodzenia za nadobowiązkową ilość godzin pracy dziennej, zarządzonej przez Małopolskie władze skarbowe.

Odnośnie do pragmatyki służbowej Wiec domaga się: 1. Wprowadzenia bezwarunkowo czasowego awansu, jako jedynie sprawiedliwego rozwiązania sposobu awansowania, 2. wprowadzenia zasady, że od urzędników kasowo-rachunkowych ma być wymagane ukończenie szkoły średniej z maturą, 3. pierwszym stopniem służbowym urzędnika kasowego po ukończeniu praktyki i złożenia przepisanego egzaminu ma być IX. stopień służbowy, 4 zabezpieczenie wejścia w skład przewidzianych komisji osobowych (kwalifikacyjnych) 2 członków z wyboru przez interesowane gremium urzędnicze, 5. rewizji ustawy o uposażeniu przez zupełne zrównanie uposażeń w jednym i tym samym stopniu służbowym wszystkich pracowników państwowych jakiejkolwiekbądź kategorji bez wyjątku. 6. uznanie urzędników Małopolski w pragmatyce jako już ustalonych. 7. przyznanie kierownikom Kas skarbowych dodatku za kierownictwo, a kasjerom dodatku na t. zw. „manco" kasowe, 8. zaliczenie w ustawie emerytalnej lat wojennych w wymiarze podwójnym, 9. odpowiednie uregulowanie mnożnika do wysokości odpowiadającej faktycznym stosunkom drożyźnianym, 10. przydziału urzędnikom deputatów tekstylnych w szczególności z zapasów pozostałych po zdemobilizowanych wschodnich armjach, oraz deputatów opałowych, 11. natychmiastowej doraźnej pomocy przez przyznanie zasiłku w wysokości miesięcznego uposażenia.

Wiec w ogólności nie żąda niczego innego jak tylko zrównania położenia materjalnego urzędników kasowo-rachunkowych o takiem minimum egzystencji, jakie posiadają nawet niekwalifikowani robotnicy na rynku pracy.

Po uchwaleniu rezolucji przystąpiono do wyboru nowego wydziału Stowarzyszenia. Wybrano ponownie prezesem kol. Łazarskiego, wiceprezesem kol. St. Wodzińskiego. W skład wydziału weszli: Horwath, Kiszelka, Kolmer, Koprzyński, Kowalik, Malawski, Maresch, Markowski, Władysław Meidinger, Paulio, Rakocki i Sołtys. Do komisji rewizyjnej zaś kol. Manasterski, Lekwarski i Niklewicz.

Obrady o podniosłym nastroju trwały od godz. 9 do 6 wieczorem.

XVI. Sprawozdanie tygodniowe

Polskiego Komitetu zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie, ul. Stryjska 24 I. p.

(lokale sprzedaży marek: kram studencki „Polskiego Białego Krzyża" ul. Szajnochy 4 (przez lato zamknięty) i sklep Krawczykowej (dawniej „Ligi Kobiet" ul. Fredry 2).

I. Wyniki finansowe sprzedaży marek w miesiącu czerwcu b. r. ogłosimy w następnem sprawozdaniu.

II. Pragnąc, aby akcja zbiórki marek pocztowych przynosiła jak największe rezultaty, pozwalamy sobie zwrócić na tem miejscu uwagę wszystkich P. T. Ofiarodawców, a w szczególności dyrekcji szkół, które do zbiórki używają dzieci i młodzież, nieobznajomioną z filatelistyką i przełożeństwa sądowe, na następujące zasady, których należy się bezwzględnie trzymać przy zbiórce marek, jeżeli ona nie ma zupełnie chybiać celu:

a) wszystkie marki należy wycinać z korespondenencji, gdyż marki zdzierane z kopert są z reguły w 80 proc. uszkodzone wskutek przedarcia lub mniej widocznej lecz niemniej szkodliwej utraty swej zwyczajnej grubości z powodu czego zwrócone do światła prześwietlają. Wszystkie te uszkodzenia powodują zupełną utratę wartości marki. Obcinanie marek, byle nie zablisko ząbków ma nadto i tę zaletę, że marki w ten sposób zbierane, nie mną się przy pakowaniu ich do kopert a także nie pękają wskutek wpływu powietrza na odsłoniętą a nie usuniętą gumę, którą są powleczone.

b) Ofiarodawcy zechcą w interesie całości posyłki każdą posyłkę opieczętować a nadto marki cenniejsze wysyłać w paczkach lub listach poleconych, zaopatrzywszy je spisem zawartości, gdyż wobec przechodzenia korespondencji zwłaszcza zagranicznej przez wiele rąk nieraz niepowołanych władz odpowiedzialne urzędowo za całość posyłki nie mogą bez wyżej oznaczonego zabezpieczenia wykonywać należytej kontroli i to zarówno nad listami poleconymi nieopieczętowanymi jak tem mniej jeszcze nad zwykłymi listami które mogą być poprostu usunięte bez zwrócenia uwagi.

c) prosimy wreszcie o podawanie nam adresów osób mieszkających za granicą, abyśmy mogli zachęcić je do popierania naszych celów przez zbiórkę i przysyłanie nam marek zagranicznych.

KRONIKA.

Lwów, 1 lipca 1921.

Kalendarz.

Sobota: 2 lipca.

Rzym.-kat.: Nawiedzenie NMP.

Gr.-kat.: Judy.

Słowiański: Ojcomiła.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 23 zachód słońca o godzinie 7 minut 33.

[illegible] 12 [illegible].

— **Wyszedł z druku** Nr. 51 „Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej" z dnia 23 czerwca 1921 r. zawierający treść następującą:

314, Ustawa z dnia 3 czerwca 1921 r. o Kontroli Państwowej.

315 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 1921 r. w przedmiocie przedłużenia terminów wekslowych w okręgu Sądu Apelacyjnego Warszawskiego.

316. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 1921 r. w przedmiocie przedłużenia terminów wekslowych w okręgu Sądu Apelacyjnego Lubelskiego.

317. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 1921 r. w przedmiocie odroczenia zapłaty prywatno prawnych wierzytelności pieniężnych w okręgu Sądu Apelacyjnego we Lwowie.

318. Rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 2 maja 1921 r. w przedmiocie zmiany rozporządzenia z dnia 15 stycznia 1921 r. w przedmiocie wykonania rozporządzenia o ograniczeniu obrotów dewizami i walutami zagranicznemi.

319. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Dobr Państwowych w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych z dnia 2 maja 1921 roku w przedmiocie walki z księgosuszem.

320 Rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 14 maja 1921 r. w przedmiocie zniesienia ulgi celnej na tokarki do metalu o wysokości centrów 250 mm. i mniej.

321. Rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego z dnia 14 maja 1921 roku w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 15 lipca 1920 roku o likwidacji majątków prywatnych w wykonaniu traktatu pokoju, podpisanego w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 r.

322. Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 4 czerwca 1921 roku w przedmiocie obowiązkowego zgłaszania przypadków zachorowań na t. zw. śpiączkę epidemiczną *(encephalitis lethargica)*.

323. Rozporządzenie Ministra Aprowizacji z dnia 14 czerwca 1921 r. w sprawie zwiększenia przerobu ziemiopłodów na piwo w browarach b. Kongresówki i Małopolski w roku gospodarczym 1920/21.

— **Ks. Biskup Rhode** przybył wczoraj rano do Warszawy. Ks. Biskup Paweł Rhode jest głową polskiego duchowieństwa w Stanach Zjednoczonych.

— **B. poseł Rzeczypospolitej Polskiej przy Watykanie** p. Wierusz Kowalski powrócił wczoraj do Warszawy.

— **Podniesienie taryfy kolejowej.** Ministerstwo kolei podniosło od dnia 1 lipca b. r. taryfę osobową o 50%, z odliczeniem opłat za przejazd na odległościach do 100 klm. strefami 10 klm.

— **Skonfiskowany** został Nr. 18 czasopisma *Ratkiwszczyna* z daty niedziela 3 lipca 1921, w szczególności część końcowa artykułu na str. 4 p. t. „Szczoś cikawe" od słów: „Tymczasom nowi" do końca artykułu i w dziale „Nowynku" z notatki zatytułowanej „Chto iz Schidnoji Hałyczyny maje służyty pry polskim wijsku" trzy wyrazy między słowami „wsi Polaki musiat" a słowami „służyty pry wijśku", cztery wyrazy między słowami „rymokatołyckoho obrjadu" a słowami „ne majut służyty", dalej część tej notatki od słów „Otże z toho" do słów „dosy potiahały", wreszcie część końcowa od słów „Teper ne budut" do końca.

— **Brak nauczycieli.** Na obszarze b. Kongresówki i kresów wschodnich brak kilkuset sił nauczycielskich do szkół powszechnych.

Podania wraz z życiorysami i poświadczeniami odpisami świadectw szkolnych jak również z powołaniem się na osoby wiarogodne należy przysyłać do Biura pośrednictwa pracy przy Ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego (Al. Ujazdowskie 20, IV piętro).

Nauczyciele czynni mogą się starać o przeniesienie tylko w przepisanej drodze służbowej.

— **Jubileusz «Wieku Nowego».** W dniu dzisiejszym święci wydawnictwo *Wieku Nowego* 20-letni jubileusz swego istnienia. Z zadowoleniem założyciele tego pisma spoglądać mogą na przebyty etap. Z drobnych początków urósł *Wiek Nowy*, pozostający od pierwszej chwili swego istnienia pod redakcją Bronisława Laskownickiego, w organ ogromnie popularny, skupił dokoła siebie szerokie w całem tego słowa znaczeniu koła czytelników i pozyskał ich sympatję.

Oparty na gruncie nawskroś polskim, starał się zawsze tę popularność wedle najlepszego swego uznania jaknajlepiej spożytkować dla celów narodowych.

Jubilatowi zasyłamy serdeczne koleżańskie życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.

† **Ś. p. major Tatar-Trześniowski.** Wczorajszy pogrzeb majora ś. p. Tatar-Trześniowskiego przeistoczył się w imponującą manifestację. Już wcześnie przed rozpoczęciem żałobnego obrzędu zebrały się tłumy dokoła szkoły im. Sienkiewicza, w której w r. 1918 ś. p. Trześniowski z garstką malców pierwszy podniósł czynnie hasło obrony Lwowa. Po wniesieniu trumny ze zwłokami zabrzmiał marsz żałobny, poczem pożegnał Zmarłego delegat 20 p. p. z Krakowa. Następnie wygłosili mowy żałobne: dr. Węgrzynowski imieniem armji ochotniczej, por. Zygmuntowicz w imieniu byłych Legionistów i przedstawiciel pierwszej załogi podpor. Nowy. W gorących przemówieniach oddali cześć zasługom ś. p. Trześniowskiego.

Pochód ruszył. Za przewodem konnych oficerów maszerowały kompanie honorowe piechoty z bronią na ramieniu. Niezliczoną ilość wieńców niosły delegacje wojskowe: z choiny, liści dębowych, lipowego kwiecia, z polnych kwiatów. Dalej szli przedstawiciele wszystkich odcinków obrony Lwowa, delegacja 20 p. p. z Krakowa, oddział Legionistek. Miejska Straż Obywatelska, cechy ze sztandarami okrytymi kirem Związek strzelecki — wreszcie przed trumną Pierwsza Załoga szkoły im Sienkiewicza z portretem Zmarłego na czele oraz wieńcem cierniowym. Trumnę złożoną na armacie strojną w kwiaty wiódł kapelan wojskowy — dalej postępowała rodzina ś. p. Trześniowskiego oficerowie, Prezydjum Rady miejskiej i delegacje rozmaitych zrzeszeń. Tłumy publiczności przyłączały się na każdej ulicy. Kondukt zatrzymał się przed szkołą św. Marji Magdaleny, gdzie przemówił imieniem II. odcinka p. Swieżawski. Przed pomnikiem Mickiewicza orkiestra kolejarzy odegrała „Rotę".

Na cmentarzu Obrońców Lwowa nad otwartą mogiłą po odprawieniu modłów przemówił ksiądz kapelan, podnosząc zasługi wojskowe majora Trześniowskiego i wzywając żołnierzy, by naśladowali nie czyn jego ostatni, ale pełne męstwa i pracy życie. Życiorys Zmarłego skreślił delegat Związków strzeleckich. Zabrzmiał „Hymn Narodowy" — wojsko sprezentowało broń, a świeżą mogiłę okryły stosy wieńców.

— **Targi wschodnie.** Dnia 27 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie Sekcji budowlano-technicznej „Targów Wschodnich" we Lwowie, na którem uchwalono budowę toru przemysłowego od dworca Persenkówka na Plac Powystawowy. Dyrekcja kolei we Lwowie i Stanisławowie dała swe zezwolenie, na budowę toru, który został dziś już wytrasowany i będzie wykończony do 2 tygodni, przeprowadza kompania kolejowa przy pomocy jeńców.

Cały Plac Powystawowy zostanie otoczony siatką drucianą.

Obecni na posiedzeniu: Dyr. Tomicki i Januszkiewicz oświadczyli, że budowę linji tramwajowej przy ul. Ponińskiego, plac Powystawowy do centrali na Persankówce, jakoteż montaż elektrycznego i gazowego oświetlenia na pl. Powystawowym już rozpoczęto.

Przystąpiono już do budowy następujących pawilonów: Pawilon „Targów Wschodnich", Banku Przemysłowego, Banku Ziemskiego Kredytowego, pawilonu rolniczo-leśnego, naftowego, Browarów lwowskich, Fabryki pacykowskiej, Fabryki likierów Kasprowicza etc. etc.

Adaptacja Pałacu Sztuki jest w pełnym toku. Następne posiedzenie Sekcji budowlanej odbędzie się za 2 dni.

W tymsamym dniu obradowała także Sekcja finansowa, która uchwaliła, że celem umożliwienia kupcom i rękodzielnikom przystępywania do „Targów wschodnich" z mniejszymi udziałami, tworzone być mogą, w ramach istniejących już jako osoby prawne zrzeszeń kupieckich, czy rękodzielniczych, Syndykaty z członków tych stowarzyszeń, którzy bezpośrednio dając się zastępować przez te Syndykaty wobec „Targow Wschodnich" mogą brać udziały mniejsze jak 10 tysięcy Mk.

Sekcja finansowa zwraca uwagę, iż celem umożliwienia późniejszego rozdziału zebranych w ten sposób kwot na akcje przy zamianie „Targów Wschodnich" na Towarz. akcyjne, wpłacane do Syndykatu kwoty udziałowej, winne być wielokrotnością 10.000 Mk.

— **Sprostowanie.** Wobec ukazania się w pismach notatki o rzekomem aresztowaniu

kierownika Wydziału II. Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu p. Bilińskiego, Biuro Prasowe Ministerstwa Przemysłu i Handlu niniejszem komunikuje, że wiadomość jest niezgodna z prawdą; p. Biliński w dalszym ciągu pełni swoje obowiązki.

W związku z powyższem, Biuro Prasowe komunikuje również, że wiad mość podana przez niektóre pisma jakoby z dochodzenie śledcze stwierdziło, że adwokat Wilhelm Frenkiel aresztowany z polecenia sądu karnego w sprawie nadużyć w Urzędzie Przywozu i Wywozu był w porozumieniu z naczelnikiem Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu jest nieprawdziwa.

— *(z)* **Tramwaj na plac Powystawowy.** W sprawie przeprowadzenia toru tramwajowego i światła elektrycznego na plac Powystawowy na czas targów wschodnich we Lwowie odbyła się onegdaj konferencja dyrektora p. Terskiego z dyrektorem zakładów elektrycznych p. Tomickim. Rozpoczęcie budowy toru tramwajowego, który prowadzić będzie ul. św. Zofji, Racławicką przez cały plac Powystawowy wzdłuż toru Centera aż do elektrowni na Persenkówce, nastąpi w najbliższych dniach. Również instalacja światła elektrycznego będzie wkrótce przeprowadzona.

(Z) **Sytuacja strajkowa.** Jak wiadomo, od 13 dni trwa strajk kelnerów lwowskich, rokowania zaś wzajemne nie wydały pomyślnego wyniku.

Wczoraj sytuacja cokolwiek się pogorszyła z powodu agresywnego zachowania się kelnerów. Po nieudałej demonstracji w hotelu Żorża, po południu około 200 kelnerów zajęło miejsca w kawiarni de la Paix. Przyszło tam do awantury, ponieważ kelnerzy w sposób brutalny atakowali usługujące dziewczęta.

Na wiadomość o tem, policja wydała zarządzenia, celem ochrony lokali restauracyjnych i kawiarnianych, oraz pracowników. Równocześnie wydano zarządzenia celem ochrony piekarń.

Wieczorem odbył się demonstracyjny pochód kelnerów, który miał przebieg spokojny.

— **Ujęcie morderców.** Dnia 16 czerwca zamordowano w Kleparowie wywiadowcę kolejowej straży ruchomej policji państwowej, któremu zrabowano 15 000 Mk. Po pogrzebie ś. p. Florjana rozpuszczono potworną pogłoskę, że sprawcami morderstwa byli koledzy polic[j]anci: Baranowski i Kosiałko którzy z nim byli w Kleparowie na patroli. Aresztowano ich. Dopiero onegdaj okazało się, że policjanci ci byli zupełnie niewinni, wypuszczono ich natychmiast z więzienia śledczego i zrehabilitowano rozkazem dziennym. Dzięki zabiegom policji udało się w nocy na środę ująć morderców, znanych rzezimieszków dwóch robotników kolejowych: Michała Budzickiego i Marcina Wasylowskiego jak też żonę tego ostatniego Marię, która starała się nakłonić świadków do fałszywych zeznań. Dziś mordercy oddani zostaną do sądu karnego, a jutro staną przed sądem doraźnym.

— **Poznańska Rada miejska** uchwaliła 120 000 Mk. na fundusz odbudowy Zamku na Wawelu.

— **Wiedeńska Polonia.** Z Wiednia telegrafują: Wczoraj odbyło się zgromadzenie Polskiego Koła ... literacko-artystycznego w Wiedniu. Przewodniczącym wybrano dr. Juljusza Twardowskiego, a jego zastępcą Oswalda Obozińego, sekretarzem zaś pułk. Hajdeckiego. Walne zgromadzenie uchwaliło upoważnić zarząd do poczynienia kroków celem utworzenia funduszu imienia Tadeusza Rittnera, którego to fundusz zadaniem byłoby przyznawanie artystom polskim nagród za dzieła dramatyczne.

— **Fałszowanie banknotów polskich.** Sąd przysięgły w Wiesbadenie zajmował się w 3 dniowych obradach wielką aferę fałszowania banknotów polskich. Śledztwo wykazało, że sfałszowano w Niemczech za 18 miljonów marek polskich 1000 - Markówek. Z pośród 12 oskarżonych było sześciu żydów polskich, którzy banknoty fałszowali w Wiesbadenie i rozpowszechniali je w byłej dzielnicy pruskiej. 5 oskarżonych poszukują władze sądowe listami gończymi. Sąd skazał prawie wszystkich oskarżonych na 2 lata więzienia, 3 oskarżonych sąd uniewinnił.

— **Wydalenie z Czech polskich robotników.** Od pewnego czasu do Krakowa przybywają większe ilości robotników, szczególnie żydowskich, którzy zostali wydaleni z Czech jako poddani polscy. Przedewszystkiem Czesi wydalają robotników ze Spisza. Orawy, Cieszyńskiego i Moraw, odsyłając ich na granicę polską. Robotnicy wędrują o głodzie i bez zaopatrzenia piechotą, do Krakowa, gdzie zgłaszają się do Urzędu pośrednictwa pracy. Większa ich ilość pochodzi ze wschodniej Małopolski, dokąd ze względu na brak funduszów nie może powrócić.

— **Powierzchnia** w. m. Gdańska według ostatnich pomiarów, obejmuje 1.888 klm. kw.

— **Wielka kradzież.** Z Gdańska telegrafują: Wczorajszej nocy skradziono na tutejszej poczcie głównej 300.000 Mk.

— **Odznaczenie p. Clemenceau.** Uniwersytet Oxfordzki nadał Clemenceau tytuł doktora *honoris causa*. W mowach wygłoszonych przy tej sposobności podkreślono, że Clemenceau okazał się prawdziwym tygrysem w obronie wolności ludów, oraz w walce z uciskiem niemieckim.

— **Walne Zgromadzenie Towarzystwa dziennikarzy polskich** odbędzie się w niedzielę dnia 3 lipca b. r. o godz. 10·30, względnie 11 rano, w sali Kasyna i Koła lit. art. Posiedzenie Wydziału tamże o godz. 10 rano. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą. O jak najliczniejszy współudział prosi prezydjum Towarzystwa.

— **Kolonje wakacyjne T. O. M.** wyjeżdżają:

1. do Rymanowa 1 lipca 1921 o godzinie 22·50 min.

2. do Rabki 2 lipca 1921 o godzinie 0·15 min.

3. do Zakopane 2 lipca 1921 o godzinie 0·15 min.

Kierownikami kolonji T. O. M. są: do Rymanowa p. Mikosiński, do Rabki p. Świtniewski, do Zakopanego p. Ziemski.

Bliższe wskazówki ogłoszono w biurze T. O. M. ul. Koralnicka 6. I p.

— **Ze Związku społeczno - narodowego.** Posiedzenie społeczno - narodowego klubu radnych miasta, odbędzie się jutro w sobotę d. 2 lipca, o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Posiedzenie zarządu lwowskiego związku społeczno-nar. odbędzie się w niedzielę 3 lipca b. r., o godzinie 10·30 rano w kawiarni „Roma".

— **Polskie Tow. «Dzieci na wieś»** zawiadamia, że kolonja dziewcząt do Skolego na pierwszy sezon (lipiec) wyjeżdża dnia 2 lipca, t. j. w sobotę, o godzinie pół do 8 rano.

Punkt zborny w dniu odjazdu o godz. pół do 7 rano koło klombu przed dworcem kolejowym.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** W sobotę, 2 lipca b. r. odbędzie się wycieczka członków Towarzystwa do Zakładów obróbki drzewa i betoniarni na Persankówce.

Punkt zborny przystanek tramwajowy u zbiegu ulic św. Zofji i Dwernickiego o godz. 4 popołudniu.

— **Walne Zgromadzenie** Tow. Miłośników przeszłości Lwowa odbędzie się we wtorek 5 lipca 1921 o godz. 5 popoł. Ratusz Sala wskaże woźny Prezydjum Magistratu.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożone w Administracji).

Na Górny Śląsk: Uczenice VII. kl. szkoły żeńskiej im. św. Antoniego z okazji imienin swej dyrektorki 400 Mp. Polskie Tow. Gimnastyczne „Sokół" w Bolechowie 500 Mp. Grono Pań z okazji imienin Biskupa ks. Władysława Bandurskiego 2000 Mp.

Na wdowy i sieroty po powstańcach Górnośląskich: M. K. 500 Mp.

Na cele narodowe, kulturalne i dobroczynne.

Rada zawiadowcza Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych we Lwowie przy ul. Pańskiej 25, pod przewodnictwem swojego prezesa p. Zygmunta Lewakowskiego, w wykonaniu zlecenia walnego zgromadzenia, wydanego z okazji rocznego posiedzenia bilansowego, — uchwaliła wydzielić z bieżących funduszów Spółki następujące dary na cele narodowe, kulturalne i dobroczynne:

	Mkp.
1. Wawel, zakupno 25 cegiełek	750.000
2. Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, na wyłącznie dzieł Hoene-Wrońskiego przyczem wyrażono życzenie, aby do współpracy w tem naukowem przedsięwzięciu powołany został Zenon Przesmycki (Mirjam). Dar ten ma być świadectwem, że celem wszystkich wysiłków społeczeństwa jest rozwój kultury naszego narodu. Ofiarodawcy pragnąc uchronić od zagłady dzieła jednego z najwznioślejszych umysłów polskich, pełni są nadziei, że ich uchwała znajdzie naśladowców.	1,000.000
3. Wydział górniczy techniki Lwów	250.000
4. Akademja górn. Kraków	250.000
5. Koło mechaników techn. Lwów	50.000
6. Na zapoczątkowanie stworzenia funduszu na polepszenie bytu rodzin urzędników firmy, z tem, że ten fundusz wejdzie w życie po ułożeniu odpowiedniego statutu	500.000
7. Na fundusz oświaty dla rodzin robotników firmy	500.000
8. Skauci	200.000
9. Klub „Czarni" na budowę boiska	100.000
10. Bursa rzemieślnicza „Dekierta"	50.000
11. Bursa św. Wojciecha	25.000
12. Straż mogił Lwów	25.000
13. Kuchnia wojenna w budynku łaźni Duchcńskiego (obywatelska)	150.000
14. Kuchnia w domu techników	100.000
15. Kuchnia w domu akademików	50.000
16. Ochrona dziecka	50.000
Razem Mkp.	4,050.000

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Piątek 1 lipca o godz. 7·30 „Nieuczciwi" dramat w 3 akt. G. Rovetty.

Sobota 2 lipca o godz. 7·30 „Brzydki Ferrante" komedja w 3 aktach T. Testoniego.

Niedziela 3 lipca o godz. 7·30 „Nieuczciwi" dramat w 3 aktach G. Rovetty.

— **»W Ogrodzie Jezuickim«**, obraz sceniczny w 3 odsłonach J. Walickiej, powtórzony będzie po raz ostatni w sobotę o godz. 4 po poł. w Teatrze miejskim. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Z MUZYKI

Piątkowemu wieczorowi operowemu, jako produkcji już pod względem programu interesującej — a nie popisowi uczenic i uczniów — zamierzam tu poświęcić krótką wzmiankę. Popisy niezliczonych szkół muzycznych, zalewające nas — jak deszcz czerwcowy — ostatnimi czasy, nawiedziły nasze miasto w takiej obfitości, że najgorliwszy nawet sprawozdawca nie mógłby sprostać swym obowiązkom.

Brak czasu i miejsca nie pozwala więc podawać szczegółowej oceny, dotyczącej głosów i zdolności licznych uczenic i uczniów prof. W. Flam-Płomieńskiego, natomiast nie podobna pominąć milczeniem artystycznego waloru kilku interpretacyj — zwłaszcza zbiorowych — które mogą mieć w przyszłości dla rozwoju polskiej, lub specjalnie lwowskiej opery znaczenie nieprzeciętne.

Na szczere uznanie zasłużyły w pierwszym rzędzie produkcje zbiorowe, wykazujące dużo pewności rytmicznej, subtelności w odcieniach i zrozumienia stylu. Tą ostatnią zaletą odznaczały się przedewszystkiem pierwszy kwintet Mozarta z op. „Flet zaczarowany" i słynny sekstet z op. „Łucji" Donizettiego, a w mniejszym już stopniu duet z opery Mozarta cokolwiek gorączkowo odśpiewany. Niemniej pięknie wypadły kwartety z op. „Marty" Flotowa (znakomicie odśpiewane) z współudziałem pań Kitschmann, Skórskiej, Teczarowskiej, Wisznowitzównej i pp. Hornera i Windheima. Powyżej wymienione zespoły wywarły wrażenie wprost artystyczne, które zaznaczając nie wypada pominąć zasług dzielnych korepetytorów — względnie akompanjatorów — pp. dyr. Jana Ranglia i pianisty Artura Müllera.

Następnie kilka krótkich słów o produkcjach solowych. Oklaskiwano serdecznie wysępy artystów, jak pp. T. Łowczyński i H. Horner, nie mogą być wciągnięte pod rubrykę popisów szkolnych, wypada tylko zanotować większe lub mniejsze sukcesy „nowicjuszów", czyli adeptów sztuki wokalnej, pojawiających się po raz pierwszy na estradzie koncertowej. Największem powodzeniem cieszyli się p. Anda Kitschmann-Windheimowa, wybitnie muzykalna i inteligentna śpiewaczka, wykazująca sporo wrodzonych zdolności do koloratury i p. Fr. Schütz, barytoń o nadzwyczajnie pięknym, szlachetnie zabarwionym głosie, doskonały wykonawca arji Wolframa z op. „Tannhäuser". Niemniej korzystnie przedstawia się piękny, bardzo sumiennie wyszkolony głos barytonowy p. E. Preńskiego, który odśpiewał z rażącą chwilami przesadą w „pianissimach" prolog z „Pajaców" Leoncavalla, zresztą nienagannie i wzorowo.

Ze zrozumieniem muzykalnem i z werwą niemal artystyczną wykonała p. A. Demboń arję z op. „Dama pikowa"; szkoda że materjał głosowy uzdolnionej śpiewaczki nie brał w tym sukcesie poważniejszego udziału.

Z emisją głosu p. L. Reychana nie mogę — jak na scenie operowej, tak również na estradzie koncertowej — pogodzić się w całości. Mimo pewności rytmicznej i muzykalnej koncertanta, muszę jego interpretację arji z „Walkirji" Wagnera, gdy chodzi o brzmienie głosu, całość frazowania i efekt ostateczny, zaliczyć do rzędu popisów — na razie — szkolnych.

Na wzmiankę zasługuje piękny tenor liryczny p. M. Windheima, wykonawcy arji Cania z „Pajaców", która z powodu nieumiejętnie zastosowanej dynamiki (przesadnego „forsowania" w wyższych pozycjach) nie mogła wywołać odpowiedniego wrażenia.

Słowa rzetelnego uznania należą się paniom: H. Dobijówne, Tomaszewskiej Skórskiej i M. Popowiczównej za interpretacje pod względem muzykalnym nienaganne.

Fr. Neuhauser.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Nominacje.

Warszawa. *Monitor Polski* ogłasza: Naczelnik Państwa mianował wojewodę nowogródzkiego Władysława Raczkiewicza Ministrem spraw wewnętrznych, zwalniając jednocześnie z tego stanowiska Leopolda Skulskiego.

Naczelnik Państwa postanowieniem z 11 czerwca 1921 zatwierdził wybór Kazimierza Laskowskiego na prezesa Gal. Tow. Kredytowego Ziemskiego.

Z Komisji sejmowych.

Warszawa. Komisja spraw zagranicznych uchwaliła przedstawić Izbie projekt ratyfikacji traktatu z Rumunią, a dotyczący referat powierzyła p. Rossetowi.

Referat tyczący układu w sprawie międzynarodowego trybunału sprawiedliwości powierzono p. Dębińskiemu. Komisja przyjęła wedle wniosku p. Rosseta projekt ratyfikacji konwencji o chłodnictwie Następnie p. Skirmunt wygłosił exposé w sprawie wytycznych polityki zagranicznej. Na wniosek p. Buzka dyskusję w tej sprawie odroczono na później. Przewodniczący p. Stanisław Grabski zdawał sprawę z wyników podróży do Paryża w charakterze delegata rządu w sprawie G. Śląska.

Warszawa. Prezydjum Związku posłów wschodnio-małopolskich pod przewodnictwem hr. Skarbka omawiało sprawy polityczno-wewnętrzne i zagraniczne dotyczące Małopolski wschodniej. Uchwalono następującą rezolucję: **Związek posłów wschodnio-małopolskich wzywa Rząd, aby bezzwłocznie przystąpił do wypłacenia urzędnikom wschodnio-małopolskim odszkodowania za straty wojenne w myśl uchwał sejmowych z 25 maja 1919 i 10 lutego 1921.**

Telegramy P. A. T.

Z Rady ambasadorów.

Paryż. (Havas.) Rada ambasadorów zajmowała się w dalszym ciągu sprawą wykonania traktatu. Na posiedzeniu tem był po raz ostatni przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Vallace, po słowie przewodniczącego Cambona do wyrażenia imieniem członków konferencji ubolewania z powodu jego odjazdu. Przy tej sposobności wręczono Vallace'mu biust [illegible] asygnatora. Vallace

głęboko wzruszony, podziękował za wyrażone uczucia.

Königswusterhausen. Rząd sowiecki pertraktuje z przedsiębiorcami berlińskimi o dostawę 100 lokomotyw 150.000 tonn kolejowych szyn Dotychczasowe zamówienie rosyjskie na 60.000 tonn szyn kolejowych jest w trakcie wykonania.

Gdańsk. Według złożonego sejmowi gdańskiemu przez senat projektu ustawy budżetowej za rok obrotowy 1920, deficyt woln. m. Gdańska wynosi 70 miljonów Mk. niem. Deficyt ten ma być pokryty z pożyczki spłacalnej w ciągu 10 lat.

Londyn. Wolff. Związek maszynistów 250 000 głosów przeciw 125 000 odrzucił propozycję co do zniżenia płac.

Berlin. *Dena* donosi z Rzymu: Rząd włoski zakomunikował Radzie Najwyższej iż Włochy zrzekną się osądzania niemieckich winowajców wojennych, o ile ci znajdują się na liście włoskiej.

Lyon. Z Berlina donoszą, że Reichstag uchwalił prawo upoważniające ministra skarbu do wypuszczenia bonów na łączną sumę 132 miljardów w złocie, przeznaczonej do wypłaty odszkodowania.

Nauen. Na walnem zgromadzeniu delegatów partji ludowych z Nadrenji przyjęto projekt utworzenia niepodległego państwa nadreńskiego, którego neutralność byłaby zagwarantowana przez mocarstwa. Zgromadzenie uchwaliło również rezolucję domagającą się ochrony przed uciskiem ze strony policji pruskiej.

Paryż. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Obrony Narodowej zajmowano się sprawą możliwości redukcji budżetu ministerstwa wojny oraz ustępstw, jakie redukcja taka mogłaby za sobą pociągnąć.

Lyon. Francuska komisja prawnicza wraz ze świadkami francuskimi udała się do Lipska celem wzięcia udziału w procesie, jaki toczyć się będzie w środę przeciwko gen. Stengerowi, który jest oskarżony jako winowajca wojenny o to, iż w r. 1914 na Litwie i pod Saarburgiem wydał rozkaz niebrania jeńców.

Paryż. Konferencja ekspertów francuskich i niemieckich, która odbywa się obecnie w Paryżu, zajmie się oszacowaniem zwrotów już dokonanych, oraz uzgodnieniem francuskiego i niemieckiego punktu widzenia w tej sprawie jak również określeniem programu restytucji pozostałych do wykonania. Zdaje się, że w sprawie ostatniego punktu delegacja francuska skłoni się raczej do żądania zwrotu wartości przedmiotów zabranych, aniżeli do przyjęcia równoważnika w naturze. System ten miałby tę dodatnią stronę, że określiłby w sposób bardziej definitywny i konkretny zobowiązania Niemiec w tej mierze.

Praga. Z okazji przybycia misji rumuńskiej wojskowej do Pragi omawia prasa czeska szeroko doprowadzenie do końca politycznego dzieła Take Jonescu, Passicza i Benesza. Szef misji wojskowej rumuńskiej Christescu przybył do Czechosłowacji, aby zawrzeć z nią konwencję wojskową przeciw atakom, skierowanym z zewnątrz Rumunja i Czechosłowacja prowadzić będą pracę nad konsolidacją wewnętrzną. Polityka ich zewnętrzna będzie miała charakter czysto pokojowy.

Londyn. (Reuter). Donoszą z Tokio, że związek Izb handlowych japońskich uchwalił rezolucję, domagającą się omówienia przez państwa sprawy ograniczenia zbrojeń. Rezolucja żąda, aby Japonja zawarła umowę w sprawie rozbrojeń i zwróciła całą swoją energię na pole rozwoju przemysłu.

Waszyngton. Izba reprezentantów przyjęła wniosek senatora Boraya 340 głosami przeciwko 4, który uprawnia prezydenta, aby wszedł w rokowania z Wielką Brytanją i Japonją dla ograniczenia zbrojeń morskich.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych** we Lwowie przy ul. Pańskiej l. 25 uchwaliła na walnem Zgromadzeniu, odbytem w dniu 25 czerwca 1921 dywidendę za r. 1920 w wysokości 5 proc. od akcji, płatnej począwszy od 1 lipca b. r. w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie przy ul 3 Maja l. 9.

Wiadomości gospodarcze

Izby handlowej i przemysł. we Lwowie.

Pozwolenie na przywóz krochmalu.

Okręgowy Urząd przywozu i wywozu we Lwowie otrzymał upoważnienie do wydania zezwoleń na przywóz 6 wagonów krochmalu kukurudzianego (Maistaerko) z Węgier. Reflektanci zechcą przeto wnieść do tut. Urzędu podania w terminie do 15 lipca b. r. przyczem zaznacza się, że o przywóz mogą zabiegać firmy mające uprawnienie do handlu hurtownego.

Pozwolenie na wywóz za granicę wikliny.

Zmniejszony komplet Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu w Warszawie przyznał dla okręgu lwowskiego 50 wagonów kontyngentów wikliny na wywóz zagranicę. Reflektanci-producenci zechcą przeto wnieść do Okręgowego Urzędu Przywozu i Wywozu we Lwowie odpowiednie udokumentowane podania w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 lipca b. r.

Wybory asesorów dla sądów przemysłowych.

Izba handlowa i przemysłowa zwraca uwagę właścicieli (zastępców, zawiadowców, dzierżawców, kierowników ruchu) przesiębiorstw przemysłowych na ogłoszenie Namiestnictwa w przedmiocie wyborów asesorów, ich zastępców dla Sądu Przemysłowego we Lwowie, tudzież asesorów dla Sądu apelacyjnego dla przedsiębiorstw przemysłowych w obrębie miasta Lwowa i Sądu powiatowego S. II. we Lwowie.

Międzynarodowa wystawa w Wiedniu.

W czasie od 11 do 17 września b. r. odbędzie się w Wiedniu Międynarodowa wystawa. Bliższych informacyj udziela oddział ruchu handlowego Izby handlowej przemysłowej we Lwowie.

Wykaz cen zboża w Rumunji w czasie od 10 od 20 czerwca b. r. jest do przeglądnięcia w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Spółka dla produkcji i handlu żywicą i jej przetworami.

W Warszawie zawiązała się spółka z ogr. odpowiedzialnością pod firmą „Żywica Polska“ (ul. Kopernika 33) której celem jest produkcja i handel żywicą i jej przetworami.

Adresy firmy zagranicznych pragnących nawiązać stosunki handlowe z Polską.

Firma Koerner et Co. z Nor Orleana 314 Pan-American Bank Eldg. komunikuje, że chciałaby wejść w stosunki z firmami polskiemi i zaznacza, że jest w możności udzielenia dogodnych warunków płatności.— Firma Koerner et Co koresponduje po polsku.

Fabryka Salami Cuponasu - Krajowa ofiaruje na eksport woły, wieprze i słoninę.

Z TEATRU.

(„Willa nad morzem“, sztuka w 3 aktach Stefana Grabińskiego).

Sztuka ta powstała z noweli, która weszła do zbiorku opowieści p. t. „Na wzgórzu róż“. Nowele p. Grabińskiego są nader zajmujące, chociaż nie opuszcza on raz przez się obranego terenu: zjawisk medjumicznych, spirytystycznych i wszystkiego tego, co się nazywa okultyzmem. Przed rokiem ogłoszony zbiór nowel p. t. „Szalony pątnik“ był tego samego rodzaju.

P. Grabiński pielgrzymuje po dziwnych krainach tajemniczości i przynosi stamtąd historje równie dziwne, jak tajemnicze. Jest on bardzo w duchu czasu. Od dawna nie troszczono się tak o losy swej duszy, jak obecnie. Zawiłe rozważania Fechnera czytają panny, piszące na maszynie. Ludziom trzeba czegoś nowego, czegoś, coby było inne, odmienne od świata widzialnego, który jest nam aż nadto dobrze znany. Wszystko, co możemy dotykać, wąchać, smakować, niesie w sobie nudę rozpaczliwą. Kwiaty ziemskie od dawna nie pachną już tak, jak w pierwszy dzień stworzenia. Poza tem w każdym człowieku istnieje wrodzone pragnienie cudowności. Dojść do tej cudowności trzeba nie w ten, to w inny sposób. Dawniej prowadziła ludzi w krainę cudów religia, dziś spełnia jej rolę nauka. Przyznać trzeba, że droga stała się uciążliwszą, niemniej jednak bardzo urozmaicona W czasach Apulejusza duchy były tak pospolite, że nie odróżniano ich od ludzi żywych. Od tego czasu nie pojawiają się na ziemi tak tłumnie, lecz obawiać się należy, iż dzisiejsza względem nich uprzejmość skłoni ich do opuszczenia międzyplanetarnych przestrzeni i zamieszkania wśród nas.

Są to istoty pożądane i zawsze miłe. Pragną z niemi obcować nie tylko ludzie prości, ale i ludzie nauki. Nauka bowiem nie zadowala. William Crookes ugruntował analizę spektralną, wynalazł talium i skonstruował radjometr i te wszystkie odkrycia wsławiły jego imię, a przecież szczęście znalazł dopiero u stóp swej ubóstwianej, białej anielskiej Kattie King. Ostatni wszyscy chcemy rozmawiać z duchami. Edison myśli nad telefonem międzyświatowym i nie należy wątpić, że mu się go uda skonstruować. Wówczas umierającemu, zamiast zwykłych żalów i skarg mówić będziemy: „Mój drogi, pamiętaj, jak tylko tam się ulokujesz — telefonuj“. Grube tomy ksiąg adresowych leżeć będą na naszych biurkach i wystarczą za wszelkie biblioteki, bo każdą kwestję historyczną czy literacką rozstrzygnąć będzie można za pomocą bezpośredniego połączenia z Aleksandrem Wielkim lub Homerem, Napoleonem lub Słowackim.

Co prawda dotychczasowe próby są nie zachęcające. Nie jakoby zmarli byli całkowicie nieczuli na nasze wołania, ale te ich rozmowy są doprawdy jakieś takie biedne, pospolite, nieinteresujące. Weźcie chociażby niedawno ogłoszone rozmowy z nieboszczykiem Ochorowiczem. Aż żal patrzeć, co się z niego zrobiło. Ta niegdyś tęga głowa myśli niejasno, nielogicznie, plącze się w swych rozważaniach, nie umie odpowiadać otwarcie na pytania, słowem zaznacza się u niego dziś o wiele gorsze zwątlenie starcze, niż to można było zauważyć w ostatnich dniach jego życia. Jeśli jest to zwykły bieg rzeczy na tamtym świecie, tedy nie możemy sobie zbyt wiele obiecywać rozkoszy po aparacie Edisona.

Czuję już lecące do mnie z setek zgorszonych ust pytanie: „A więc nie wierzy pan w możliwość stosunków ze zmarłymi?“. Wyznaję, że nie bardzo. Jest to rzecz wiary, uczucia i wyobraźni. Wiary nie mam, uczucie mam zajęte w innem miejscu, a wyobraźnię mam zbyt suchą i zbyt ubogą, aby się móc otoczyć kolumnami duchów Towiańskiego lub fantomami współczesnych spirytystów. I powiem jeszcze tak: gdyby duchy ukazywały się nam, wiedziałoby się coś o tem. Tak jest, wiedziałoby się coś o tem. Albowiem żadne odkrycie, żaden przewrót żadna wojna, nie zdziałałaby wywołać takiej sensacji, jak nawiązanie choćby najmniejszej styczności z zaświatem. Jeśliby Wergiljusz, Stefan Batory, Wolter lub Mickiewicz dali nam jakiś bodaj drobny, a niewątpliwy znak swego istnienia, byłby to odrazu fakt wobec którego runęłyby wszystkie filozofje, wszystkie religje, wszystkie nasze poglądy, a zarazem wszystkie nasze sprawy życiowe stałyby się błahe i nic nie znaczące. Wieść o tym wypadku przeszłaby, jak iskra elektryczna od Gibraltaru do Kamczatki i od Kairu do Melbourne, przyspieszając bicie serc ludzkich i zatrzymując myśl we wszystkich mózgach. Od tej chwili trzebaby było wszystko przebudować, odmienić sposób myślenia, życia, nawet umierania. A oto widzimy, że się to nigdy nie stało. Niektórzy wybrańcy obcują z duchami po kątach, a spirytyzm jak dawna magja i jak każda religja, każe nam przedewszystkiem wierzyć. Niektóre jego bardziej fantastyczne odłamy zawołać gotowe: *Crede quia absurdum*. Mogą sobie być różne zjawiska bardzo zajmujące, mogą istnieć siły nieznane lub mało zbadane, mogą sobie stołki podskakiwać w górę, choć ich nikt za sznurek nie ciągnie — ale to wszystko niema nic wspólnego z zaświatem, ani z duchami. Pomiędzy zmarłymi a nami jest wielka ciemna granica, której strzegą po naszej stronie dwa wielkie sfinksy ze złotemi tyskami nad uśmiechniętem obliczem: Wspomnienie i Nadzieja. Wielka tajemnica nie uchyliła ani rąbka swej czarnej zasłony. Zagadkowego słowa, któreby zdarło z niej ten pokrowiec niema w naszym słowniku.

I tak jak jest, jest dobrze. Pozostaje nam bowiem jeszcze jedna dziedzina, w której możemy zawsze zaznać roskoszy zabłądzenia. Wybieramy się w drogę i za przewodnika bierzemy poetów lub powieściopisarzy, a im kto z nich zdolniejszy, tem głębiej nas zaprowadzi w manowce i knieje.

Z pewnem zmieszaniem spojrzałem na szereg zapisanych kartek. Nie wiele mi miejsca pozostało do omówienia sztuki, która skłoniła mnie do tak obfitych wynurzeń. Jest ona bardzo zajmująca i bynajmniej nie wyszło jej na złe, iż została przerobiona z krótkiej noweli. Ma tętno dramatyczne, ma nastrój, ma pewien swoisty ton, który na długo zostaje w pamięci. Przyznam się jednak, że w tego rodzaju sztukach niewiadomo, co sprawia wrażenie właściwie, czy opracowanie czy sam temat, który jest nowy i trochę niepokojący. Mówi tu autor bowiem o t. zw. ksenomimii. Miałbym zastrzeżenia filologiczne co do tego wyrazu, ale jest to rzecz zbyt błaha, aby ją poruszać w związku z tak ważnym problemem. W istocie bowiem idzie tu o to, że można się przejąć ruchami i całą mimiką postaci, o której stoczenie ze szczególną siłą myśli. Władysław Wrocki nabiera w ten sposób ruchów i mimiki zmarłego poety, Prandoty, bawiąc przez miesiąc w domu Norskich, z których ona myśli o swym dawnym kochanku z bolesnym rozmarzeniem a on z nienawiścią, pełną wyrzutów sumienia po dokonanym zabójstwie. Norski bowiem otruł Prandotę i kazał go pochować w ogrodzie koło altany. Rzecz całą odkrył syn Róży Norskiej (mówię stylem jej męża, który nie miał ustalonej opinii co do pochodzenia małego Adasia) dziecko przewrażliwione i chore (czemu się nie można dziwić w podobnym domu, który ponurością swoją niepotrzebnie rzuca cień na cudownie uśmiechnięte wybrzeże morskie) w chwili gdy ono opowiada swój sen. Kazał mu mianowicie ojciec we śnie usypać mogiłę na grobie pana Stacha. Ryszard Norski zabija się na tym świeżo usypanym grobie.

W tem przekonaniu że wszyscy czytelnicy zechcą sami zobaczyć sztukę Grabińskiego na scenie, podaję jej treść tak fragmentarycznie. Jest ona na prawdę dość obfita, bo 3 akty poprzedza jeszcze długa historja Prandoty, Róży Norskiej, zatopionego okrętu „Albatros“, zatrutych minogów i t. d. co przyczynia się do urozmaicenia niezbyt bogatej akcji. Przyznać jednak należy, że pomimo szczupłości tej akcji p. Grabiński dał sztukę dobrze pomyślaną wykończoną, jednolitą i zajmującą. Trochęśmy do tego nie przywykli, aby życie trojga ludzi dorosłych i jednego dziecka upływało na wzajemnych udręczeniach i starannych obserwacjach spirytystycznych i może czasami nuży nas ten ciężki nastrój, jaki w domu Norskich panuje, ale wywołanie tego nastroju jest jedną z kapitalnych zalet sztuki. Bo i głównie na tem autorowi chyba zależ ło. Bohaterem sztuki nie jest ani Norski, ani jego żona, ani jej syn, ani ów niebłogosławiony Prandota, lecz owa willa na morzem“, w której się te rzeczy dzieją, albo raczej owe „ciemne siły“ (tak brzmiał dawniej tytuł sztuki) poruszające całą akcję. Rozgrywa się ona w duszach osób dramatu, co są jak pusta, odłoga przestrzeń, po której w świście piekielnym przewalają się wichry skotłowanych manjacko myśli i uczuć.

P. Grabiński — aby nieco złagodzić znane wyrażenie — dał nam, może nie nowe dreszcze, ale nowe ciarki.

Sztukę odegrano bardzo starannie. Półtony, półruchy, półłkania i półokrzyki tworzyły właśnie ów nastrój przytłumiony, jakby pod naciskiem burzy lub złowrogiej mowy, którą się czuje w sobie, za sobą, zbliska. Gra Brydzińskiego równa, pełna męczącego prawie spokoju w całej swej prostocie daw[illegible]pewniejsze świadectwo wielkich zdolności [illegible]j inteligencji tego artysty, niż może j[illegible]ek inna rola, w której dał się na[illegible] znać.

P. Kozłowski miał niezwykle trudne zadanie. W akcie I. Wrockiego widzimy tylko przez krótką chwilę, a w następnym ma on wykazać zmianę jaka zaszła w jego mimice pod wpływem dziwnego otoczenia. Choć się nie wiedziało dobrze, naczem ta zmiana ma polegać, czuło się ją jednak. Kozłowski dał ją nam odczuć (że tak powiem, aby utrzymać się w tonie) sugestywnie. Zdaje mi się jednak, że popełnił jeden błąd. Mówię to dosyć nieśmiało, bo mam wzrok krótki i nie zawsze jestem pewien swych wrażeń. Oto mianowicie w I. akcie, zaraz po przyjeździe do Norskich jego Wrocki, siedząc przy stole prezentuje kilkakrotnie nerwowy skurcz twarzy. Mówi się jednocześnie o tem, że podobny ruch był właściwy owemu tajemniczemu Prandocie. Zresztą nie wiemy do końca, jakiego rodzaju była ta mimika, którą się przejął pod wpływem ksenomimji Wrocki. Zatem, odtwarzając ten charakterystyczny ruch już w akcie pierwszym, zaraz po przyjeździe, p. Kozłowski postąpił błędnie, albowiem w ten sposób pozbawił się dobrego i zrozumiałego dla publiczności efektu podczas całej następnej akcji. Pani Rasińska grała dobrze. Debiutantce p. M. Budzanowskiej należy się szczera pochwała. Jej Adaś, aczkolwiek rola mało popisowa, był bardzo miłym, choć smutnym, bladym, wątłym chłopczykiem, w ruchach miał pewną omdlałość, martwotę urodzonego somnambulika — czyli był właściwie takim, jakiego potrzeba było do całości tej sztuki, rozgrywającej się poza życiem realnem. Te kilka zdań, które zawierała jej rola, wypowiedziała p. Budzanowska głosem jasnym, czystym, mile dźwięczącym.

Jan Parandowski.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

C. VI. 182/21/1. Przeciw Anieli z Kotowiczów Krupa z Lubeni, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tyczynie przez Michała Krupę z Lubeni pozew o 8300 Mk. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 4 lipca 1921 o godzinie 9 rano biuro Nr. 3. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu,ustanawia się p. dr. Holeschützo, adwokata w Tyczynie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie kurandkę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy O. VI.

Tyczyn, 10 czerwca 1921. 6620

C. I. 177/21/1. Strona powodowa Piotr Hafterczuk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Mazurkiewicz o 195.000 Marek pol. do l. czynn. Cg. I. 177/21. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się p. dr. K. Schutbauma, adwokata w Kołomyi kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Kołomyja, 29 kwietnia 1921. 6632

Konkursy.

L. 1256/21. Wydział powiatowy we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Jaryczowie nowym z płacą roczną 700 Mk., dodatkiem wojennym 840 Mk. i ryczałtem na koszta podróży 420 Mk. z 50 prc. dodatkiem 210 Mk. Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie do Wydziału powiatowego we Lwowie do dnia 15 lipca 1921 i wykazać się prawem obywatelstwa Państwa Polskiego, dyplomem lekarskim i metryką urodzenia, że nie przekroczyli 40 roku życia. Bliższe warunki przyjęcia w biurze Wydziału powiatowego.

Z Wydziału powiatowego.

Lwów, 24 czerwca 1921. 6509

Pr.16553/4056/21. Ministerstwo Zdrowia Publicznego ogłasza konkurs na kilka wakujących, etatowych posad referendarskich w dziale administracyjno-prawnym (przy Ministerstwie Zdrowia Publicznego) z uposażeniem urzędników państwowych do VI. stopnia służbowego włącznie. Wymagane: ukończono studja prawne i o ile możności praktyka w dziedzinie administracji. Udokumentowane podania wraz z opisem przebiegu życia (curriculum vitae) należy wnosić do dnia 15 lipca b. r. do Wydziału Prezydjalnego Ministerstwa Zdrowia Publicznego (Warszawa A. 1 Belwederska Nr. 1/3), pełniący służbę publiczną za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego.

Warszawa, 9 czerwca 1921. 6160 3—3

Prez, 19.311. Ogłoszony w Nr. 142 „Gazety Lwowskiej" konkurs na posadę wiceprezesa sądu okręgowego w Brzeżanach, upływa z dniem 15 lipca 1921.

Prezes sądu apelacyjnego.

Lwów, 22 czerwca 1921. 6624 2—3

Spadki.

A. XXVIII. 42/21/6. Wezwanie nieznanych dziedziców. Elżbieta Winterowa ze Stasiuków zmarła dnia 6 stycznia 1921 r. nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. adw. dr. Eugeniusza Wacyka kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu, będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, S. I. Oddz. XXVIII.

Lwów, 16 marca 1921. 6497 3—3

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 196/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraińskyj Wistnyk" Nr. 118 z dnia 17 czerwca 1921 r. w artykule pod tytułem: „Rezolucji Mizpartyjnoho Zizdu" w ustępach a) od słów „na ciły bajduzi" do słowa „naselennju", b) między słowami „nacjonalnosty szczo" a słowami „stawytsja worepony" c) (szpalta 4) od słów „protest proty" do słów „falszuwaty nauku" zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k., uznał dokonaną w dniu 18 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 18 czerwca 1921. 6507

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 195/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść odezwy wydanej w drukarni M. Schmidta we Lwowie, zaczynającej się od słów „Odezwa do Polaków-Chrześcijan" podpisanej „tow. Rozwój" w ustępach a) od słów „Budzi się" do słowa „żydowskiego", b) od słów „a 75 prc." do słowa „żydowskich", c) od słów „wszystkie inne zakłady" do słów „naszej Ojczyzny" zawiera znamiona występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 17 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 18 czerwca 1921. 6505

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 197/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść broszury wydanej we Wiedniu, rozszerzanej we Lwowie pod tytułem: „Die Gründung der Dritten Internationale — Erste Konferenz der „kommunistischen Internationale in Moskau abgehalten vom 2 bis 6 März 1919 Preis K 1.50, Wien 1919. Herausgegeben von der Komunistischen Parteien Deutschösterreichs. Druck von Jozef Hojer, Wien IX. Liechtensteinstrasse 3, zawiera znamiona zbrodni z § 58 lit. c) u. k., uznał dokonaną w dniu 17 czerwca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p.k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 20 czerwca 1921. 6505

Licytacje.

E. 85/21/12. Edykt licytacyjny. Dnia 19 lipca 1921 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacja realności lwh. 85 1/4 części lwh. 16, 1/4 części lwh. 77, 1/4 lwh. 204 gm. Skrzynka objętych, nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Janie Pudliku własnych. Kuratorem nieobjętej masy ustanowiony został dr. Więcław adwokat w Krakowie. Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 69.725 Mk., najniższa cena wynosi 50.000 Mk. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 5.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Dobczyce, 20 czerwca 1921. 6623

Kuratele.

L. IV. 12/20. Marję Prusak żonę Michała z Lubyczy kniazie pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Michała Prusak z Lubyczy kniazie.

Sąd powiatowy O. IV.

Rawa, 20 maja 1921. 5491 3—3

P. III. 60/21/6. Ogłoszenie niewłasnowolności. Z powodu choroby umysłowej. pozbawiono Marję Fular z Zawadowa całkowicie własnowolności. Kuratorem ustanowiono Stanisława Fulara z Zawadowa.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, 12 kwietnia 1921. 5793 3—3

Amortyzacje.

T. VI. 123/21/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wikeorji Salonek w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonego niżej papieru wartościowego który wnioskodawczyni miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskodawczyni. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 40512 na 1400 kor. płatne 1 maja 1921 Jadwidze Salonek.

Sąd okręgowy, cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 16 maja 1921 6584

Nc. IV. 316/21. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Urzędu gminnego w Rozdole zarządza się postępowanie, celem umorzenia: 1 Książeczki udziałowej Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie Nr. 3042 na 80 kor. austr. i imię gminy Rozdoł. 2. Książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole Nr. 314 na 1024 kor. austr. 56 h. na imię gminy Rozdół. 3. Takiejże książeczki wkładkowej Nr. 283 na 250 kor. austr. 36 hal. i imię Salomona Gemfis. 4. Takiejże książeczki Nr. 253 na 86 kor. 24 h. i imię Hersza Niemirów opiewających, które miały zaginąć w sierpniu 1920 w czasie najazdu bolszewickiego w Rozdole. Wzywa się posiadaczy tych książeczek, aby je w ciągu jednego roku od dnia 3 ogłoszenia tego zarządzenia. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw temu zarządzeniu. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu książeczki te pozbawione znaczenia.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 30 maja 1921. 6541 1—3

T. VI. 124/21/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Hilarego Gilnreinera w Bobrce podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 63759 na 4000 kor. wystawiona na Hilarego Gilnreinera.

Sąd okręgowy cywilny O. VI.

Kraków, dnia 16 maja 1921. 6588

T. VI. 127/21/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Wojciecha Wróblewskiego w Poznaniu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, by go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 117.905 na 4.000 kor. płatne Marji Łukasiewicz po śmierci ubezpieczonego Wojciecha Wróblewskiego.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VI.

Kraków 25 maja 1921. 6594

Nc. V. 346/3/19. Na wniosek Ignacego Jackowskiego w Przemyślu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej, rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawu Kasy oszczędności miasta Przemyśla z dnia 8 sierpnia 1914 Nr. 14058 opiewającej na srebrny kryty zegarek męski zastawiony na kwotę 10 kor. na nazwisko Jackowski. Posiadacza powyższej karty zastawu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojem prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 7 lutego 1920. 6618

T. 151/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Michała Humeńczyka z Mizyńca podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów by je w ciągu 45 dni od ogłoszenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Przemyśla Nr. 63228 na 1593 Mk, 86 f. opiewająca na imię Jana Gumeńczka wycofana.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl 2 czerwca 1921. 6684

Firmy.

Firm. 53/21. Oddz. C. III. 266. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C wciągnięto co następuje. Siedziba firmy Kraków, ul.. Brzmienie firmy Dom tekstylny Agattein i Einsiedler. Spółka z ogran. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa hurtowny i detaliczny handel del towarów tekstylnych. Form spółki. Spółka w myśl ust. z 6 marca 1906 L. 58 dz. u. p. oparta na kontrakcie ddo Kraków 27 grudnia 1920 L. R. 1226. Kapitał zakładowy 300000 Mk. wpłacono w całości gotówką. Do zastępstwa spółki są uprawnieni zawiadowcy Maurycy Hoffman kupiec w Krakowie, ul. Straszewskiego 9 i Dawid Brandsterfer kupiec w Krakowie ul. Krakowska 7, zaś zastępcami zawiadowców są pp. Ferdynand Hoffmann kupiec w Krakowie ul. Bonerowska 9 i Maurycy Agatstein kupiec w Krakowie ul. Starowiślna 81. Zawiadowcy będą firmę spółki podpisywali zbiorowo w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią, wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swoje własnoręczne dwaj zawiadowcy lub zastępcy zawiadowców podpisy. Na wypadek przeszkody p. Maurycego Hoffmana wstępuje w jego prawa p. Ferdynand Hoffmann, zaś na wypadek przeszkody p. Dawida Brandstorfera wstępuje w jego prawa p. Maurycy Agatstein. Ważność zobowiązania spółki zależną jest jednak od tego, aby z dwóch koniecznych podpisów jeden skreślony został przez p. Maurycego Hoffmana bądź też przez p. Ferdynanda Hoffmana. Dzień wpisu 17 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków 17 stycznia 1921. 3053

Firm. 158/20. Sp. I. 154, Zmiany i dodatki w firmie już zaprotokołowanej. Wpisano do rejestru- Siedziba firmy Glinik marjampolski. Brzmienie firmy Galicyjsko-Karpackie naftowe Towarzystwo akcyjne dawniej Bergheim i Mac Garvey w Gliniku marjampolskim. Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z daty Warszawa 1 października 1920 L. 3154/20 zmienione zostało brzmienie § 22 statutu spółki w następujący sposób. Rada zawiadowcza składała się najmniej z pięciu a najwyżej z piętnastu członków których wybiera co rok Walne Zgromadzenie każdocześnie na okres 5 lat. Każdego roku ustępuje 1/5 część Rady Zawiadowczej po porządku wedle czasu trwania funkcji.

Sąd okręgowy. Odział V.

Jasło, dnia 13 listopada 1920. 3104

Firm. 132/21. Oddz. A. III. 179. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje. Siedziba firmy Kraków ul. Sławkowska 1. Brzmienie firmy „Bracia Theobaldowie". Przedmiot przedsiębiorstwa sprzedaż towarów perfumeryjnych kosmetycznych, galanteryjnych i mydeł toaletowych. Forma spółki. Jawna spółka handlowa od 1 lutego 1921. Spólnicy osobiście odpowiedzialni dr. inż. Jan Theobald, Kraków ul. Konarskiego l. 17 i Witold Theobald Kraków ul. Lenartowicza 5. Podpis firmy. Prawo zastępstwa i podpisywania firmy przysługuje obom spólnikom łącznie. Dzień wpisu 18 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 9 lutego 1921. 3061

Firm. 197/21. C. III. 274. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków ul. Lelewela l. 6. Brzmienie firmy „Spółka dla importu, eksportu i eksploatacji przemysłu chemicznego Amon" Spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: czynności przemysłowo-handlowe związane z importem i eksportem wszelkich artykułów będących przedmiotem dozwolonego handlu i eksportu dalej eksploatacja przemysłu chemicznego przez zakładanie zakładów przemysłowych, fabryk i nabywanie surowców. Forma spółki. Spółka z ogr. odpow. w myśl ust. austr. z 6 marca 1906 L. 58 dz. pr. p. oparta na kontrakcie Kraków 13 lutego 1921 L. R. 1624

Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 1.000 000 Mk. wpłacony gotówką. Zawiadowcy spółki dr. Bolesław Komorowski Kraków ul. Łelewela l. 6 i Stanisław Böhm inżynier, Kraków, ul. Urzędnicza l. 30. Podpis firmy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje nazwiska łącznie dwaj zawiadowcy lub też jeden zawiadowca z prokurzystą. Prokurę udzielono Adolfowi Finkelsteinowi, Kraków, ul. Ks. Józefa l. 110. Dzień wpisu 19 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, dnia 19 lutego 1921. 3051

Firm. 91. Stow. II. 942. Zmiany dotyczące już wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze Stowarzyszeń wpisano dnia 20 listopada 1920 przy stowarzyszeniu Spółka oszczędności i pożyczek w Nacosławnie stowarzyszenie zarejestrowano z nieograniczoną poręką następujące zmiany. Przełożony Zarządu ks. Błażej Potoczek zmarł, w miejsce jego wybrano przełożonym Zarządu ks. Jana Piętę.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów 20 listopada 1920 3156

Firm. 73/21 C. III. 269. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje Siedziba firmy Kraków Plac Marjacki 1. Brzmienie firmy Zjednoczone fabryki tutek i bibułek Bełdowski, Herliczka, Wołoszyński Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa Fabryczny wyrób i sprzedaż tutek i bibułek cygaretowykh. Forma spółki Spółka w myśl ust. z 6 września 1906 L. 58 Dz. pr. p. oparte na kontrakcie ddo Kraków 11 grudnia 1920 L. R. 21900 Kapitał zakładowy 15.500.000 Mk. wpłacono w całości gotówką. Do zastępstwa firmy są uprawnieni zawiadowcy Władysław Bełdowski, Kraków Starowiślna 5, Adam Kirchmayer Kraków. Poselska 20, Stanisław Wołoszyński, Kraków Karmelicka 27 wszyscy przemysłowcy w Krakowie, Podpis firmy Pod brzmieniem firmy podpisują się dwaj zawiadowcy albo jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy. Dzień wpisu 17 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 20 stycznia 1921. 3054

Firm. 40/21. Stow. II. 131. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy Spółka oszczędności i pożyczek stow. zarej. z nieograniczoną poręką w Dziekanowicach p. Dobczyce, 1. Członkowie dyrekcji wystąpili Jan Czajczyk, Andzej Feliksiak i Michał Dziewoński. 2. Członkowie dyrekcji wybrani Michał Haukus, Jan Cygan i Franciszek Piech rolnicy w Dziekanowicach. Data wpisu 1 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 20 stycznia 1921. 3052

Firm. 133/21 Stow. VI. 68. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Krzeszowice. Brzmienie firmy. Towarzystwo handlowo-gospodarcze, Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu 30 stycznia 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa sprowadzenie wszelkich artykułów zapotrzebowania i zaopatrzenia tymiż artykułami swoich członków. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni podwójną sumą deklarowanych udziałów. Udział członka wynosi 100 Mk. i ma być przy podpisywaniu deklaracji gotówką wpłacony. Spółdzielnię zastępuje zarząd złożony z 5 członków. Firmę podpisują pod brzmieniem firmy 2 członkowie zarządu. Członkami zarządu są Bernard Landau. Benjamin Gross, Juda Rothstein, Hugo Sass i Salomon Landau. Ogłoszenia obwieszczane będą w lokalu Spółdzielni i w gazecie „Goniec" wychodzącej w Krakowie. Dzień wpisu 16 lutego 1921.

Sąd okręgowy, jako handlowy.

Kraków, 11 lutego 1921. 3050

Firm. 121/21. Stow. VI. 64. Wpis firmy Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia Kraków, Lubicz 13. Brzmienie firmy. Związek okręgowy Polskich Spółdzielni spożywczych pracowników kolejowych „Wisła" z odpowiedzial. udziałami. Data statutu 26 września 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa. Jednoczenie miejscowych spółdzielczych Stowarzyszeń pracowników kolejowych okręgu dyrekcji krakowskiej w jeden Związek dla udoskonalenia działalności i popierania rozwoju tych stowarzyszeń, które na podstawie niniejszego statutu do Związku przystąpiły pod względem organizacyjnym, administracyjnym, gospodarczym i wogóle dla zaspokojenia materjalnych potrzeb Stowarzyszeń przez oddanie w ręce zorganizowanych spożywców środków produkcji i wymiany. Dla osiągnięcia tego celu Związek dąży do zakładania i prowadzenia wszelkiego rodzaju przedsięwzięć służących do podziału i wytwarzania dóbr materjalnych, więc może Związek zakładać względnie prowadzić ze zachowaniem obowiązujących w tym względzie przepisów, a) sklepy, składy, jadłodajnie, wszelkie fabryki, fermy rolne i t. d. b) bufety kolejowe, c) kasy oszczędności i banki, d) działalność budowlaną dla zapewnienia swym członkom w drodze najmu hygienicznych mieszkań, e) różne urządzenia społeczne jak ubezpieczenia, kasy pomocy i t. d. Działalność Związku ogranicza się do stowarzyszeń zrzeszonych w Związku krakowskim. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni deklarowanymi udziałami. Udział wynosi 800 Mk. i ma być wpłacony gotówką zaraz po przyjęciu i podpisaniu deklaracji, wyjątkowo może Rada nadzorcza rozłożyć spłatę udziału na raty z tem dodatkiem że deklarowane udziały muszą być w ciągu roku w całości wpłacone. Spółdzielnię zastępuje zarząd złożony z 4 członków. Firmę podpisują pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu. Członkami zarządu są Władysław Mirecki, Leon Gąsiorowski, Jan Dziokiewicz. Zgłoszenia spółdzielni obwieszczane będą w Głosie Narodu" wychodzącym w Krakowie. Dzień wpisu 11 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy.

Kraków, 9 lutego 1920. 3049

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 135/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Parania zam. Chareczko, ur. 15 października 1889, córka Łucia, Ołena Chareczko ur. 14 sierpnia 1911 Iwan Chareczko, ur. 7 kwietnia 1914 oraz Dańko Chareczko ur. w Rosji troje ostatnich dzieci Iwana i Parani wyjechały w r. 1915 do Rosji i tam wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Iwana Chareczki i Łucia Zinczuka oraz Feśki Durnycz zmarła Parania Chareczko w maju r. 1917 w miejscowości Ubojan w gub. Kurskiej a wedle zaprzysiężonych zeznań Iwana Chareczke świadka pierwszego i trzeciego oraz Oryszki Hareczki zmarł Iwan Chareczko w drodze w okolicy Kijowa w jesieni 1916 Ołena Chareczko w drugiej połowie października 1916 we wsi Piszczany gub. Kurskiej a wreszcie Dańko Chareczko zmarł w lipcu 1917 w miejscowości Obojaw gub. Kurska. Wobec tego zarządza się na wniosek Iwana Chareczki w Kamiennej górze postępowanie celem udowodnienia śmierci wywienionych osób a za zazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 sierpnia 1921 udzielono sądowi wiadomości o wymienionych. Po upływie tego terminie i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dniu ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 21 kwietnia 1921. 6128

T. 1127/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Teodor Procajło, syn Michała i Anny ur. 22 lutego 1890 w Mokrotynie, rolnik ostatnio zamieszkały w Mokrotynie brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli włoskiej gdzie rzekomo miał umrzeć. Od 4 lat nie ma o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Kaśki, Starko, Nasci Szapor, Andrucha Procajło i Parańki Kyliniec wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 września 1921 Sąd na ponowny wniosek wyda ostatecznie orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 10 marca 1921. 6126

T. 762/19/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Teluk ur. 9 sierpnia 1875 w Gródku Jag. tamże zamieszkały i przynależny brał udział jako żołnierz armiji austr. 19 marca r. 1915 w bitwie pod Przemyslem. Od tego dnia nie dał o sobie znaku życia. Swiadkowie Stanisław Nihipoło i Falbin Medr stwierdzili że dnia 19 marca 1915 zginął. Można załem przyjąć, iż zajdą warunki §. 24 L. 2 u. c. Wobec tego na wniosek Antoniny Teluk wdraza się postępowąnie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi. Piotra Teluha wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje lub dał znać o sobie w inny sposób. Sąd orzeknie ostateczne na ponowny wniosek po dniu 31 stycznia 1921 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, 26 czerwca 1920. 6127

T. 143/20/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Krulki urodzony 14 lutego 1900 w Obertynie, ożeniony 29 stycznia 1914 z Magdaleną Marją 2 go imion Kmiłtek odszedł w kwietniu 1915 z 30 p. p. na wojnę a wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Stefana Szkwarek, który uczestniczył w bitwach z Józefem Krulkim na froncie włoskim tenże ostatni po bitwie z Włochami, koło góry Petro Rosso w sierpniu 1916 przy spisywaniu rannych i poległych wymieniony został jako poległy. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cywilnej i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Marji Magdaleny dw. im. Krulkiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Rauchwergerowi w Kołomyi. Józefa Krulkiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, dnia 20 maja 1920. 6406

T. 159/21/1. Jan Hocaluk, syn Fedia z Koleńdzian, urodzony 11 stycznia 1886, wstąpił podczas ogólnej mobilizacji w roku 1914 jako żołnierz do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty austr. i od 24 listopada 1914 wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśi ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Nasci Hocaluk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. S. Kimelmanowi adwokatowi w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Jana Hocaluka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków 19 czerwca 1921. 6521 1—2

T. 163/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Klimkowicz Iwana, urodzony 12 października 1884 w Czernelicy. powiat Horodenka, ożeniony 9 czerwca 1907 z Marję Charak poszedł w sierpniu 1914 do wojska ostatni raz pisał żonie w roku 1915 z niewoli rosyjskiej, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Swiadkowie Fedor Kołyniuk i Petro Pasiecznik z Czernelicy zeznal, że pracując razem jako jeńcy rosyjscy w roku 1916 przy kolei w Rosyi wręczył żołnierz rosyjski Fedorowi Kałyniukowi kartkę tej treści, że Jakób Klimkowicz z Czernelicy, powiat Horodenka zmarł. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Marji Klimkowicz postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Werberowi w Horodence Jakóba Klimkowicza Iwana wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddz. IV.

Kołomyja 3 czerwca 1920. 6427

T. 125/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Szarabaziek Jurka, urodzony 7 kwietnia 1882 w Białoberesce, powiat Kosów, ożeniony 23 lutego 1905 z Jeleną z Marksiczaków, odszedł w sierpniu 1914 z 24 p. p. na wojnę, dostał się do niewoli rosyjskiej skąd pisał żonie ostatni raz 21 marca 1917 r. poczem wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Jeleny Szarabuziek postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Markowi w Kutach Jurka Szarabuzieka Jurka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja 27 sierpnia 1920. 6426

T. 104/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Jurko Sływka Maksyma, urodzony 17 lutego 1913 z Marją z Rodymiuków odszedł na wiosnę roku 1915 z 58 p. p. na wojnę ostatnią wiadomość otrzymała od niego żona w roku 1916 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Swiadek Dmytro Struk z Olchowca zeznał, że w roku 1917 służył razem z Jurkiem Sływką na froncie włoskim skąd świadek odszedł w maju 1917 do szpitala a Sływka pozostał nadal na froncie. Podczas pobytu świadka w szpitalu opowiadał mu nieznany z nazwisku żołnierz ze Stanisławowa, że Jurko Sływka rozbierając minę został przez eksplozję tejże zabity. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz p. p. nr. 128 wdraża się na wniosek Marji Sływkaj postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Okuniewskiemu w Horodence Jurka Sływkę Maksyma wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał o sobie znać. Po dniu 1 grudnia 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja, dnia 14 kwietnia 1921. 6425

T. 103/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Buryk Semena urodzony 19 stycznia 1885 w Olchowcu, powiat Horodeńka, ożeniony 7 listopada 1909 z Wasylyną z Prokopczuków odszedł na wiosnę 1915 r. z 58 p. p. na wojnę. Ostatni raz pisał do żony w lecie 1916 r., poczem słuch o nim zaginął. Swiadek Petro Buryk zeznał, że w jesieni 1917 r. nadeszła do rodziny Iwana Buryka kartka z zawiadomieniem, że zaginiony Iwan Buryk zdaje się — w lipcu 1916 r. padł śmiercią bohaterską pod Dubnem. Swiadek Michał Kubajewicz zeznał, że w roku 1918 przebywając w Lubinie, dowiedział się od nieznanego mu z nazwiska żołnierza z Połoczysk, że Iwan Buryk poległ w roku 1916 pod Dubnem i że on go pochował. Gdy zatem można przyjąć że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci wmyśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Wasylyny Buryk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. Okuniewskiemu w Horodence. Iwana Buryka Semena wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1923 r. jednakowoż nie wcześniej jak 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja, 14 kwietnia 1921. 6424

T. 470/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Kabyn Michała, urodzony 20 grudnia 1895 w Moskalówce, powiat Kosów, odszedł w sierpniu 1914 z 12 komp. 41 p. p. na wojnę, ostatni raz pisał siostrze swej Marji z Kabyniów. Strynadiuk w lecie 1916 poczem wszelki słuch o nim zaginął. Swiadek Wojciech Wołoszczuk zeznał, że w czerwcu lub lipcu 1916 ostrzeliwały wojska włoskie koło wsi Biglija Bukowice w okolicy Gorz okopy 12 komp. 14 p. p. a sanitarjusze zawiadomili świadka, że nieprzyjacielski granat wpadł do okopów 12 kompanji i zabił kilku ludzi a między nimi i Mikołaja Kabyna. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2. u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek siostry zaginionego Marji Strynadiuk z Moskałówki postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Jurkiewiczowi w Kołomyji Mikołaja Kabyna Michała wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 31 grudnia 1920. 6423

Skonwertowana na 4% w roku 1906 Pożyczka hipoteczna król. stoł. miasta Lwowa z r. 1900.

XLII. Losowanie

(11546)

skonwertowanej na 4% w roku 1906 pożyczki hipotecznej król. stoł. miasta Lwowa z roku 1900

dnia 1 czerwca 1921.

Serja A. po 100 kor. = 70 Mp.
Nr. 86 552, 815.

Serja B. po 200 kor. = 140 Mp.
Nr. 50, 577, 1345, 1912.

Serja C. po 1.000 kor. = 700 Mp.
Nr. 56, 467, 861, 979, 1048 1078, 1320, 1488, 1769, 1851.

Serja D. po 2.000 kor. = 1.400 Mp.
Nr. 385, 514, 523, 596, 1029, 1201, 1436

Serja E. po 5.000 kor. = 3.500 Mp.
Nr. 82

Płatne dnia 1 września 1921.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Numer	płatny 1 marca	płatny 1 września
Serja A. na 100 kor. = 70 Mp.		
43	—	1919
268	1921	—
287	—	1919
340	1921	—
414	1916	—
510	1921	—
587	—	1920
784	1921	—
955	1920	—
Serja B. na 200 kor. = 140 Mp.		
280	—	1916
292	1920	—
323	1920	—
351	1919	—
503	1919	—
605	—	1919
688	1920	—
713	1918	—
776	1921	—
829	1919	—
840	1920	—
862	—	1918
869	1919	—
1095	1921	—
1097	—	1917
1103	1921	—
1189	1921	—
1245	—	1919
1474	—	1919
1516	1921	—
1640	1921	—
1773	—	1920
1826	—	1920
1920	1920	—
Serja C na 1000 kor. = 700 Mp.		
90	—	1919
106	—	1917
110	—	1919
208	1920	—
340	—	1917
368	—	1919
382	1920	—
403	1921	—
410	—	1920
602	1920	—
703	1921	—
705	1921	—
782	1921	—
741	—	1920
933	1921	—
936	—	1920
1022	—	1920
1027	—	1920
1079	1921	—
1144	—	1920
1164	1919	—
1259	1919	—
1265	1920	—
1286	—	1920
1318	—	1919
1356	—	1919
1495	1921	—
1592	1921	—
1604	1919	—
1607	1919	—
1704	1920	—
1801		1920
Serja D. na 2000 kor. = 1400 Mp.		
12	—	1918
60	—	1919
89	—	1919
104	1919	—
119	1920	—
207	—	1920
243	—	1920
266	—	1919
283	—	1919
329	1920	—
353	1920	—
431	1918	—
432	1919	—
560	1921	—
590	1921	—
666	1914	—
806	—	1920
902	1921	—
916	1920	—
940	1919	—
949	1920	—
981	—	1920
1041	1921	—
1107	1921	—
1216	1921	—
1220	—	1920
1234	—	1919
1265	—	1919
1353	—	1920
1367	—	1920
1390	1920	—
1395	—	1917
1439	1921	—
1453	—	1918
1464	—	1915
1487	—	1917
Serja E na 5000 kor. = 3500 Mp.		
39	1920	—
45	—	1920
58	1921	—

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja państwowych Zakładów salinarnych w Krakowie potrzebuje dla aprowizacji robotników salinarnych w Małopolsce miesięcznie około dziesięciu wagonów żyta i pszenicy oraz około pięciu wagonów jęczmienia i owoców strączkowych

Powyższe artykuły nabyte będą w drodze handlu zamiennego za sól. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja państwowych Zakładów salinarnych w Krakowie, Rynek gł. 32 w godzinach urzędowych, gdzie należy również składać odnośne oferty.

Dyrekcja państwowych Zakładów salinarnych w Krakowie.

Zmiana taryfy inseratowej od 1 lipca 1921.

Z powodu ponownego znacznego podwyższenia cen druku i innych wydatków, związanych z wydawnictwem pisma, zniewoleni jesteśmy podwyższyć **od 1 lipca 1921** cenę ogłoszeń w *Gazecie Lwowskiej.*

Zwracamy uwagę, iż cena ogłoszeń **miejscowych i zamiejscowych** jest zrównana.

Od 1 lipca 1921

cena ogłoszeń za wiersz **nonpar.** (miejscowych i zamiejscowych) wynosić będzie:

Zwyczajne (po tekście)	12 Mp.
Nadesłane i nekrologja	30 „
Na I stronie	90 „
Na II, III i dalszych	70 „
Przed kroniką	70 „
Po kronice	60 „
Drobne ogłoszenia za wyraz . . .	5 „

Cała stronica ogłoszeniowa 14 000 Mp. — Pół stronicy 7,000 Mp. — Cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 45.000 Mp. — Paski na kolumnach tekstowych po cenie „nadesłanego". Stronice ogłoszeniowe 7-łamowe, tekstowe 4 łamowe

Nadzw. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa gospodarczego funkcjonarjuszy Sądu okręgowego cywilnego we Lwowie, odbędzie się

dnia 16 lipca 1921

o godzinie 12 w południe w Sali Nr. 13.

Na porządku dziennym:

Zmiana statutu § 4.

Lwów, dnia 30 czerwca 1921

Towarzystwo gospodarcze
Funkcjonarjuszy Sądu kraj. cyw.
we Lwowie
Stow. zarej. z ogr. poręką.

Konkurs

na posadę ogrodnika miejskiego.

Udokumentowane podania należy wnosić najpóźniej do dnia 15 lipca 1921 do Magistratu miasta Tarnopola.

Warunki według umowy.

Tarnopol, dnia 28 czerwca 1921.

Rządowy Komisarz miasta:
Dr. Lenkiewicz.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Lwowskiego Towarzystwa Zaliczkowego

stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie odbędzie się w dniu 11 lipca 1921 o godz. 5 po południu a w razie nie zebrania się odpowiedniej ilości członków o godz. 6 po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Łyczakowskiej l. 9 z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Przedłożenie bilansu za r. 1919 i 1920 przez Dyrekcję. 3. Sprawozdanie Komisji szkontrującej za r. 1918. 4. Rozdział zysku za r. 1918. 5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących 4 członków. 6. Wnioski i interpelacje członków.

Sekretarz **St. Świeżawski.** Prezes **Dr. A. Doliński.**

XXXII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarz. Zaliczkowego w Lisku

stowarzyszenia zarejestr. z nieogran. poręką odbędzie się w niedzielę dnia 10 lipca 1921 w sali posiedzeń Towarz. Zaliczkowego w Lisku o godz. 4 po popoł. a w razie braku kompletu o godzinie 5 po poł. z następującym porządkiem dziennym:

1, Odczytanie protokołu z ogólnego Zgromadzenia członków Towarzystwa z dnia 10 października 1920; 2. Sprawozdanie Dyrekcji z rachunków i czynności za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1920; 3. Wniosek Komisji rewizyjnej co do udzielenia Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do końca grudnia 1920; 4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1920; 5, Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej i jednego zastępcy do sprawdzenia rachunków za r. 1921; 6, Zmiana § 1 ustęp 2 statutu; 7. Wnioski i interpelacje członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego.

W Lisku dnia 28 czerwca 1921.

Sekretarz: **F. Ocettkiewicz.** Prezes: **A. Krasicki.**

Z Drukarni Wł. Łoziń[skiego pod] zarządem Józefa Ziembińskiego.

Należytość pocztową uiszczono gotówką!

137